

Przemysł gumowy wykonał zadania planu 6-letniego

ŁÓDŹ (PAP)

Przemysł gumowy zamełdował o wykonaniu na prze-
szło 8 miesięcy przed termi-
nem zadań produkcyjnych,
wyznaczonych mu w planie
6-letnim.

Do sukcesu tego szczegó-
lnie przyczynili się załogi
wólbromskich i grudziądz-
kich zakładów przemysłu
gumowego, Łódzkiej Fabry-
ki Wyrobów Gumowych o-
raz Poznańskich Zakładów
„STOMIL”.

CITAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XI Wydanie A B

Poznań, 6 V 1955 r.

Nr 106 [3504]

Wyraz dalszej demokratyzacji postępowania karno-administracyjnego

W woj. poznańskim rozpoczęły pracę kolegia orzekające

Niemal przy wszystkich prezydiach wojewódzkich, po-
wiatowych, miejskich, dzielnicowych i gromadzkich rad na-
rodowych oraz przy prezydiach rad narodowych osiedli roz-
poczęły już prace nowe kolegia orzekające — wybrane na
sesjach spośród radnych i przedstawicieli szerokiego rzesz
społeczeństwa: robotników, chłopów i inteligencji.

Szczególne znaczenie ma
powołanie kolegiów orzekają-
cych przy prezydiach gromad-
zkich rad narodowych. Stano-
wi to bowiem dalszą demokra-
tyzację postępowania karno-
administracyjnego, gdyż roz-
patrywanie spraw zostało prze-
kazane organowi ściśle zwią-
zanemu z masami chłopskimi.

Na sesjach rad narodowych,
poświęconych dokonaniu wy-
borów nowych kolegiów orzeka-
jących, szeroko omówiono
niedociągnięcia i błędy po-
przednich organów karno-
administracyjnych rad. I tak w
woj. poznańskim, gdzie kole-
gia orzekające powołano już
przy Prezydium Woj. Rady
Narodowej, przy prezydiach
17 powiatowych i 757 gromad-
zkich rad narodowych,
stwierdzono na sesjach rad na-
rodowych wszystkich stopni,
że praca dotychczasowych ko-
legiów nie zawsze była zado-
walająca. Zapominano o tym,
że nakładane kary powinny
być przede wszystkim środ-
kiem wychowawczym. Posze-
głone zespoły orzekające do
wielu spraw podchodziły for-
malistycznie — nie zastana-
wiali się one w wielu wypad-
kach nad istotą i pobudkami
wykroczeń i nieraz wymierza-
ły nakładając karę za różne
przewinienia. Takie postępo-
wanie, rzecz jasna, nie mogło
spełnić swojego zadania wy-
chowawczego.

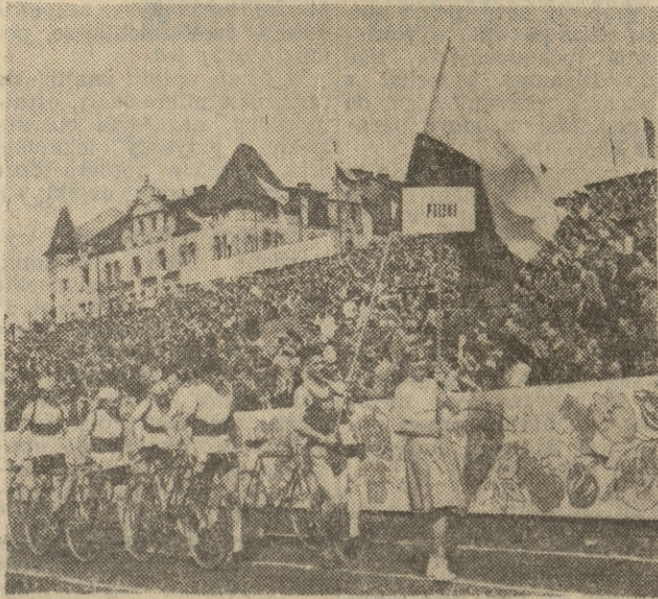
Podkreślano w dyskusji, że
nie wszystkie kolegia przepro-
wadzały rozprawy publicznie,
że niektóre z nich nie wyko-
rzystywały do zapoznawania
ludności z wydanymi wyrokami
— radiowęzłów, tablic i in-
nych sposobów informowania.

Liczne prezydialne rad na-
rodowych w woj. poznańskim
wyciągnęły już wnioski z tej
słusznej i rzeczowej krytyki.
M. in. w Pile odbyła się w
świetlicy MHD rozprawa pu-
bliczna, zorganizowana przez
kolegium orzekające przy pre-
zydium MRN, na której rozpa-
trazono sprawę kilku nieuczci-
wych pracowników placówek
handlowych. Na rozprawę przy-
szło wielu mieszkańców mia-
sta. Nazwiska osób ukara-
nych podane zostały ponadto
do wiadomości przez miejsco-
wy radiowęzeł.

Kolegium orzekające przy
Prezydium GRN we Wróble-
wie, w pow. Szamotuły, w
skład którego wchodzi: robot-
nik z PGR Wróblewo — Win-
centy Cenker, członek spół-
dzielni produkcyjnej ze wsi
Dąbrowa — Edmund Szopny,
średniorolny chłop Jan Bie-
dział i inni, przed rozpatrze-
niem sprawy kilku miejsco-
wych chuliganów, przeprowa-
dziło z nimi szereg rozmów.
W rozmowach tych wyjaśni-

no chuliganom szkodliwość po-
pełnianych przez nich czynów.
Postarano się o to, aby obwin-
nieni zrozumieli dobrze za co
zostali ukarani.

VIII Międzynarodowy KOLARSKI WYŚCIG POKOJU



Na zdjęciu: fragment uroczystości otwarcia. Defiluje
drużyna polska.
CAF — Fot. St. Wdowiński

Klich CSR zwycięzcą III etapu

Królak trzeci na mecie w Taborze

PUNKTACJA DRUŻYNOWA III ETAPU

1. CSR	15:26.45
2. NRD	15:30.51
3. ZSRR	15:32.27
4. Belgia	15:34.25
5. Polska	15:35.13
6. Anglia	15:39.38
7. Francja	15:43.40
8. Dania	15:48.24
9. Rumunia	15:48.36
10. Szwecja	15:50.59

6. Polska	40:07.34
7. Anglia	40:22.28
8. Szwecja	40:27.03
9. Bułgaria	40:28.26
10. Dania	40:32.00
11. Rumunia	40:49.25
12. Polonia Franc.	40:54.35
13. Finlandia	41:14.04
14. Austria	43:04.39
15. Norwegia	43:48.52
16. Egipt	45:12.22
17. Albania	46:15.46

KLASYFIKACJA INDYWI- DUALNA PO TRZECH ETA- PACH

1. Brittain (Anglia) —	13:12.41
2. Vesely (CSR) —	13:14.13
3. Czizikow (ZSRR) —	13:15.35
4. Boeck (Belgia) —	13:15.39
5. Verhelst (Belgia) —	13:15.51
6. Schur (NRD) —	13:17.11
7. Amell (Szwecja) —	13:17.29
8. Meneghini (Francja) —	13:17.42
9. Krivka (CSR) —	13:17.48
10. Meister II (NRD) —	13:19.11
15. Chwiendacz (Polska) —	13:21.38
19. Królak (Polska) —	13:24.08
31. Grabowski (Polska) —	13:35.18
50. Klubiński (Polska) —	13:50.57
53. Łasak (Polska) —	13:54.20
62. Wilczewski (Polska) —	14:06.37

PUNKTACJA DRUŻYNOWA PO TRZECH ETAPACH

1. CSR	39:43.13
2. Belgia	39:53.02
3. NRD	39:53.42
4. ZSRR	40:02.57
5. Francja	40:04.12



Na zdjęciu: zawodnik ra-
dziecki Wierszynin, który w
III etapie zajął szóste miej-
sce, rozdaje autografy mło-
dym entuzjastom sportu ko-
larzkiego.

CAF — Fot. St. Wdowiński

WYNIKI INDYWIDUALNE III ETAPU

1.	Klich (CSR)	5:06.35
2.	Czizikow (ZSRR)	5:07.05
3.	Królak (Polska)	
4.	Vesely (CSR)	
5.	Brittain (Anglia)	
6.	Wierszynin (ZSRR)	- wszyscy ten sam czas 5:07.35
7.	Zabel (NRD)	5:07.41
8.	Boeck (Belgia)	5:11.15
9.	Chwiendacz (Polska)	- 5:11.35
10.	Pedersen (Dania)	ten sam czas
25.	Grabowski (Polska)	- 5:16.03
27.	Łasak (Polska)	5:16.05

Wileczewski i Klubiński prz
yli na metę w końcowe
grunpie kolarzy.

Wilczewski i Klubiński przy-
byli na metę w końcowej
grupie kolarzy.

Wszystkie kraje wybierają delegatów na Światowe Zgromadzenie Przedstawicieli Sił Pokoju

Sekretariat Światowej Ra-
dy Pokoju wydał dodatek do
swojego biuletynu informacyj-
nego, w którym omawia prze-
bieg przygotowania do Świa-
towego Zgromadzenia Przed-
stawicieli Sił Pokoju w Hel-
sinkach.

We wszystkich krajach roz-
poczęły się wybory delegatów
na Światowe Zgromadzenie
Przedstawicieli Sił Pokoju.
W skład delegacji francuskiej
wchodzi m. in.: pisarze Jean-
Paul Sartre i Vercors, znany
prawnik, profesor Bernard
Lavergne, deputowani Gil-
bert de Chambrun i Laurent
Casanova, pani Farge, przed-
stawiciel Związku byłych
Kombatantów, Związku Ko-
biet Francuskich, Związku
Pisarzy i innych organizacji.
Delegacja Czechosłowacji
liczy 30 osób.

Z Kanady donoszą, że chęć
wzięcia udziału w Światowym
Zgromadzeniu Przedstawicieli
Sił Pokoju wyrazili: biskup
kościół anglikański w
Toronto, Candy, przedstawi-
ciel „Związku Pojednania”

John Andreschuk, wybitna
działaczka ruchu obrońców
pokoju Lena Colchin, sekre-
taryz Związku Finów w Kana-
dzie Gus Sundkvist oraz
wielu innych.

Delegacja zachodnio-nie-
miecka będzie liczyła ponad
100 osób.

Polscy historycy prowadzą badania nad okresem Rewolucji 1905/1907 roku

WARSZAWA (PAP)

Wielu historyków polskich
prowadzi obecnie, zakrojone na
szeroką skalę, badania naukowe
nad całokształtem zagadnień po-
litycznych, społecznych i kultu-
ralnych, związanych z pamiętny-
mi w dziejach naszego narodu,
wydarzeniami Rewolucji 1905—
1907 roku. Wyniki badań — trwa-
jących już od kilku lat — zosta-
ną podsumowane na zjazdach i
sesjach naukowych, które odbę-
dą się w br. w związku z obcho-
dami 50 rocznicy Rewolucji.

Amerykańscy weterani spotkania nad Łabą przybędą wkrótce do ZSRR

Dnia 3 maja ambasada
ZSRR w Stanach Zjednoczo-
nych wydała wizy na wjazd do
Związku Radzieckiego 10
członkom organizacji „Amery-
kańscy weterani spotkania
nad Łabą”, którzy zaproszeni
zostali do Moskwy. Wezmą
oni udział w zebraniu z oka-
zji 10 rocznicy spotkania żoł-
nierzy amerykańskich i ra-
dzieckich nad Łabą.

Produkujemy cegłę nową metodą

Po zakończeniu rozbudowy
cegielnii „Czechówka Dolna”
w Lublinie, przystąpiono w
niej po raz pierwszy w kraju
do produkcji cegły budowlanej
nową metodą radziecką —
tzw. półsuchą.
Metoda ta polega na osusze-
niu gliny w specjalnych pie-
cach obrotowych, a następnie
formowaniu surowej cegły pod
wysokim ciśnieniem. Po ufor-
mowaniu cegła kierowana jest
bezpośrednio do pieca wypa-
lowego, a nie — jak dotych-
czas — do suszarni.
Zastosowanie nowej metody
skraca cykl wytwarzania cegły
o ok. 16—20 dni oraz podno-
si jej jakość.

Cmentarzysko z okresu przedrzymskiego odkryto pod Włocławkiem

W miejscowości Piotrków
Kujawski pod Włocławkiem
dwaj chłopcy, bracia Wisłocy,
kopiąc w piasku znaleźli
szczątki starych naczyń, które
swym kształtem wzbudziły
ich zainteresowanie. Przekaza-
li oni znalezione rzeczy Mu-
zeum Pomorskiemu. Po do-
kładnych badaniach przepro-
wadzonych przez pracownika
Muzeum Pomorskiego w Toru-
niu mgr. Zielenkę okazało się,
że w miejscu tym znajduje się
cmentarzysko z okresu przed-
rzymskiego. Już przy wstęp-
nych pracach wykopalisko-
wych znaleziono m. in. żelaz-
ne miecze obosieczne i jedno-
sieczne oraz groty od oszczep-
ów.

A. Zelwerowicz poważnie chory

WARSZAWA (PAP)

Stan zdrowia chorego od
dłuższego czasu, znakomitego
artysty scen polskich Aleksan-
dra Zelwerowicza, uległ ostat-
nio poważnemu pogorszeniu.
Chory znajduje się pod tro-
skliwą opieką lekarską.

43-lecie „PRAWDY”

MOSKWA (PAP)

Przed 43 laty, 5 maja 1912
r. ukazał się pierwszy numer
„Prawdy”. Dzień ten stał się
świętem prasy robotniczej.
Po raz pierwszy dzień prasy
obchodzony był 5 maja 1914
r. a od 1922 r., w myśl uch-
wały XI Zjazdu WKP(b),
obchodzony jest w Związku
Radzieckim corocznie.

Sesja naukowa PAN omawia problemy polskiej archeologii

WARSZAWA (PAP)

Dnia 4 bm. w siedzibie PAN
— w Pałacu Sztuki w War-
szawie rozpoczęły się 5-dnio-
we obrady I sesji archeolo-
gicznej Instytutu Historii i Kul-
tury Materialnej Polskiej Aka-
demii Nauk. W sesji, która
ma dokonać podsumowania do-
roku polskiej archeologii i wy-
tyczyć jej dalsze drogi rozwo-
jowe, biorą udział najwybit-
niejsi przedstawiciele archeo-
logii polskiej — profesorowie
uniwersytetów, pracownicy i
kierownicy stacji archeologicz-
nych Instytutu Historii i Kul-
tury Materialnej PAN, dyrekto-
rzy muzeów archeologicznych
oraz przedstawiciele pokrewn-
nych nauk — historii, etno-
grafii, historii sztuki, antropo-
logii, językoznawstwa i in-
nych.

W sesji uczestniczą również
wybitni uczeni radzieccy, cze-
chosłowaccy i rumuńscy. Spo-
dziewany jest przyjazd dal-
szych uczonych zagranicznych.

60 miliardów marek na zbrojenie nowego Wehrmachtu

Jak donoszą z Bonn, „u-
rząd Blanka” (bońskie mini-
sterstwo wojny) potwierdził,
że Wehrmacht zachodnio-nie-
miecki będzie liczył przeszło
500 tysięcy żołnierzy.

Amerykańska agencja Asso-
ciated Press, powołując się na
oficjalne informacje z „urzędu
Blanka”, podaje, że oprócz 12
dywizji zachodnio-niemieckich
utworzone zostaną samodzielne
jednostki wojskowe, które nie
będą wchodziły w skład tych
dywizji.

Oficjalna półmilionowa ar-
mia zachodnio-niemiecka będzie
liczyła 400 tysięcy żołnierzy
wojsk lądowych, 80 tysięcy żoł-
nierzy wojsk lotniczych i 20
tysięcy marynarzy. Wojska lą-
dowe będą się składać z 6 dy-
wizji pancernych, 4 dywizji gre-
nadierów pancernych, 2 dywizji
piechoty, ze specjalnych jedno-
stek artyleryjskich i saper-
skich oraz 3 brygad skoczaków
spadochronowych i strzelców
górskich. Lotnictwo składać się
będzie z 20 eskadr. Marynarka
wojenna będzie wyposażona w
tłocze podwodne o wyporności
do 350 ton, torpedowce, stawia-
cze min, ścigacze oraz okręty
desantowe i transportowe.

Jak podaje boński „biuletyn
parlamentarny polityczny”, „u-
rząd Blanka” obliczył, że koszty

uzbrojenia Niemiec zachodnich
w pierwszym intensywnym okre-
sie remilitaryzacji wyniosą
około 60 miliardów marek.

Przedstawicielem republiki
bońskiej przy dowództwie sił
zbrojnych bloku północno-atlan-
tyckiego (NATO) w Paryżu
ma być mianowany generał
Speidel.

Zachodnio-niemiecki Trybunał Konstytucyjny odrzuca wniosek SPD

4 maja, tj. w przededniu
złożenia dokumentów ratyfi-
kacyjnych w sprawie ukła-
dów paryskich, Trybunał
Konstytucyjny w Karlsruhe
odrzuca wniosek 174 deputo-
wanych do Bundestagu o u-
znanie układu francusko-
niemieckiego w sprawie Saary
za sprzeczny z konstytu-
cją federalną.

Odrzucenie przez Trybunał
Konstytucyjny tego wniosku
jest równoznaczne z usu-
nięciem ostatniej przeszkody
do wejścia w życie układów
paryskich.

Co zobaczymy w pawilonie ZSRR na Targach Poznańskich

MOSKWA (PAP)

Naczelnik wydziału wystaw Wszechzwiązkowej Izby Handlowej ZSRR — A. I. Morozow, udzielił korespondentowi PAP w Moskwie wywiadu na temat udziału Związku Radzieckiego w tegorocznych Targach Poznańskich.

Wszechzwiązkowa Izba Handlowa ZSRR uważa, iż Międzynarodowe Targi Poznańskie zajmują poczesne miejsce wśród międzynarodowych targów, w których ZSRR dotychczas uczestniczył — powiedział na wstępie A. I. Morozow. Wszechzwiązkowa Izba Handlowa ZSRR zatwierdziła już ekspozycje, które wystawi na Targach.

A. I. Morozow mówił następnie, że radziecki przemysł budowy maszyn wystawi na Targach 12 typów dużych obrabiarek precyzyjnych i to-

karek automatycznych, wiele strugarek, szlifierek i innych obrabiarek najnowszej konstrukcji. Większość tych maszyn nie była wystawiona na poprzednich Targach Poznańskich.

— Pokażemy również kilka typów maszyn włókienniczych, jak na przykład czerpaki, przędzarki i skrętkarki.

W dziale radzieckiego przemysłu ciężkiego będzie można oglądać również maszyny do budowy dróg, jak zgarniarki, buldożery, betoniarki, maszyny do asfaltowania i betono-

wania dróg, wielkoczerpakowe koparki oraz maszyny do uprzętańia śniegu.

Pokażemy również automatyczny agregat do wyrobu ceży.

Z dziedziny maszyn górniczych można będzie zobaczyć w pawilonie radzieckim udoskonalony kombajn węglowy, wrębiarki i kilkanaście gazoszczelnych silników elektrycznych do pracy w kopalni. Po raz pierwszy wystawiona będzie za granicą tzw. „stacja bezpieczeństwa”. Agregat ten sygnalizuje zagrożenie niebezpieczeństwem awarii lub katastrofy.

Odpowiadając na pytanie dotyczące maszyn rolniczych A. I. Morozow stwierdził, iż na Targach Poznańskich wystawionych będzie około 70 rodzajów maszyn rolniczych.

W dziale radzieckiego przemysłu samochodowego przewidziano Targi Poznańskie będą mogły obejrzeć 25-tonowy samochód — wywrotkę marki „MAZ-525”, jadowarkę automatyczną „4000-M” i inne.

Radziecki przemysł elektrotechniczny wystawi szereg elektrycznych przyrządów pomiarowych i technicznych, jak np. oscylografy, amperomierze, częstotłomierze, potencjometry itd.

W dziale optyki znajdują się radzieckie mikroskopy, oftalmoskopy, narzędzia chirurgiczne i przybory lekarskie oraz aparaty fotograficzne wszystkich typów, obiektywy, filtry.

W dziale radiotechniki wystawione będą udoskonalone telewizory radzieckie marki „Temp”, „Awangard” i „Siewier”, kilkanaście typów radioodbiorników, w tym jeden walizkowy, aparatura dla radiotelefonów i stacje telefoniczne; aparatura dla służby hydrometeorologicznej; aparatura kinowa typu „Ukraina” oraz przenośne stacje elektrownie marki „Kijew”, zasilające aparaty kinowe.

Liczne ekspozycje prezentować będą na Targach Poznańskich przemysły chemiczny oraz przemysł materiałów budowlanych.

— Na Międzynarodowych Targach Poznańskich — powiedział A. I. Morozow — wystawimy wyroby futrzane, dywany, pończochy, kryształ, książki z różnych dziedzin i podręczniki szkolne wydawane u nas w różnych językach, patefony, płyty długogrające, instrumenty muzyczne, wyroby ludowe.

Przed kilku dniami zatwierdzone zostały projekty dekoracji naszego pawilonu, których autorem jest artysta M. Smolak.

Sytuacja w Wietnamie południowym

PARYŻ (PAP)

Z Sajgonu donoszą:

Wojska rządu Ngo Dinh Diema wyparły większość oddziałów sekty Binh Xuyen z Sajgonu i osiedlił podmiejskich. Oddziały te wycofały się na południe, gdzie zgromadziły się na błotnistych terenach. Mają one prowadzić stamtąd walki partyzanckie przeciwko wojskom rządowym. Na szlaku odwrotu oddziałów sekty nadal płoną wsie i miasteczka. W walkach, jakie stoczono we wtorek i w nocy z wtorku na środę, zginęły dziesiątki osób.

W Sajgonie wybuchają jeszcze sporadyczne walki. Oddziały Binh Xuyen nadal utrzymują się w kilku punktach miasta, a między innymi w gmachu komendy policji. Otoczone są one przez wojska rządowe.

Mimo okrutnych represji Malaje walczą

PEKIN (PAP)

Jak donoszą z Sajgonu, ruch partyzancki na Malajach rozwija się nieustannie mimo nieudolnych represji stosowanych przez angielskich kolonizatorów. W ciągu ostatnich trzech miesięcy partyzancki ruch narodził się w wielu miejscach, stoczył 123 bitwy i potyczki z oddziałami „pacyfikacyjnymi” i policją. W walkach tych zabito lub ranoło dziesiątki żołnierzy kolonialnych i policjantów.

Chińsko-japoński układ handlowy

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi z Tokio, że ogłoszono tu wspólny komunikat o zakończeniu rokowań handlowych między delegacją Chińskiej Republiki Ludowej a delegacją japońską.

Rokowania toczyły się w przyjaznej atmosferze i zakończyły się podpisaniem w dniu 4 maja chińsko-japońskiego układu handlowego.

Tagranicy

NOWY JORK. — W bazie amerykańskiej marynarki wojennej w New Orleans nastąpiła eksplozja materiałów wybuchowych. 13 robotników zostało ciężko rannych. Straty materialne, spowodowane wybuchem, sięgają 100 tysięcy dolarów.

NOWY JORK. — W nocy z wtorku na środę w stanie Georgia wydarzyła się katastrofa wojennego samolotu. 4 lotników poniosło śmierć.

NOWY JORK. — Prasa donosi, że niezwykła operacja — rozdzielenie dwóch siostr syjamskich — powiodła się. Obie dziewczynki są zdrowe i w najbliższych dniach opuszczają szpital.

PEKIN. — Z Tokio donoszą, że w jednym z tamtejszych szpitali zmarł na skutek ran odniesionych podczas ataku atomowego na Hiroszimę 18-letni student Makoto Chiba. Śmierć nastąpiła więc po przeszło 9 latach.

SPD domaga się debaty w Bundestagu nad polityką zagraniczną rządu bońskiego

BERLIN (PAP)

Agencja ADN donosi z Bonn, że Niemiecka Partia Socjaldemokratyczna (SPD) złożyła 3 maja konwentowi seniorów Bundestagu wniosek domagający się odbycia w bieżącym tygodniu debaty nad polityką zagraniczną rządu Adenauera. SPD żąda, aby Adenauer dał jasną odpowiedź, czy chce, aby Republika Federalna została włączona do paktu atlantyckiego czy też chce zjednoczenia Niemiec.

Z Bonn donoszą, że wniosek SPD wywołał zaniepokojenie wśród zwolenników Adenauera. Zaniepokojenie kół Adenauerowskich jest tym większe, że ludność Niemiec zachodzi domaga się przeprowadzenia w sprawie problemu niemieckiego rozmów analogicznych do tych, jakie odbyły się w sprawie Austrii.

Jeśli partie koalicyjne odrzucą wniosek SPD, grupa parlamentarna tej partii zgłosi w Bundestagu interpelację w sprawie polityki zagranicznej Adenauera.

8 maja dniem walki o demokratyczne i pokojowe zjednoczenie Niemiec

W związku ze zbliżającą się X rocznicą wyzwolenia od faszyzmu, Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych opublikowała odezwę, która głosi m.in.:

8 maja 1955 roku miało 10 lat od dnia, gdy dowództwo Wehrmachtu hitlerowskiego podpisało akt bezwarunkowej kapitulacji i gdy panowanie hitlerow-

Na Morzu Północnym łowi już 20 jednostek dalekomorskich

Na łowiskach Morza Północnego znajduje się obecnie 20 ługotrawlerów i trawlerów przedsiębiorstw „Odra” i „Dalmor”. Sprzyjająca pogoda wpływa na znaczne polepszenie wyników połowów.

Mniejsze statki rybackie — ługotrawlery — łowią duże ilości śledzia. Złowione śledzie odstawiają na statek-bazę „Morska Wola”, który w ciągu 5 dni pobytu na łowiskach odebrał ponad 3 tysiące beczek. Żałoga statku-bazy natychmiast soli dostarczać śledzie.

Trawlery — jako jednostki większe i operujące na dalszych przestrzeniach, łowią głównie makrele.

Po raz pierwszy Polska weźmie udział w międzynarodowych targach przemysłowych w New Delhi

WARSZAWA (PAP)

Jedną z największych i najważniejszych międzynarodowych imprez handlowych, w których Polska weźmie udział w roku bieżącym będą międzynarodowe indyjskie targi przemysłowe w New Delhi w dniach od 29 października do 15 grudnia.

Mimo, że otwarcie targów nastąpi dopiero za kilka mie-

Polskie aparaty fotograficzne „Start” w sprzedaży

WARSZAWA (PAP)

W ostatnich dniach ukazały się w sprzedaży pierwsze popularne aparaty fotograficzne „START” — produkcji Warszawskich Zakładów Kinotechnicznych. Obecnie zakłady te produkują ok. 500 aparatów „Start” miesięcznie, przy czym w drugim półroczu produkcja ma znacznie wzrosnąć.

sięcy, prace przygotowawcze związane z naszym udziałem są już poważnie zaawansowane. Jest to konieczne choćby z uwagi na to, że sam tylko transport eksponatów polskich drogą morską do Bombaju (dalej drogą lądową) potrwa około dwóch miesięcy.

W imprezie tej, która co roku ściąga znaczną liczbę przedstawicieli firm handlowych ze wszystkich stron świata — głównie zaś z Azji, Polska weźmie udział po raz pierwszy. Ma to dla nas obecnie, w okresie intensywnego rozwoju stosunków handlowych z krajami Azji, szczególnie duże znaczenie. Udział Polski w targach pozwoli rozszerzyć istniejące i nawiązać nowe kontakty handlowe w tej części świata. Zaprezentowanie znacznej ilości artykułów, szczególnie zaś najbardziej rentownego w naszym eksporcie sprzętu inwestycyjnego, jak obrabiarki, tabor kolejowy, maszyny, urządzenia itp., umożliwi zawarcie szeregu transakcji handlowych, pozwoli Polsce za wyroby przemysłowe nabyć wiele cennych artykułów konsumpcyjnych i surowców niezbędnych dla naszej gospodarki.

Polskę reprezentować będzie w New Delhi 14 naszych central handlu zagranicznego, które na swoje stoiska otrzymały powierzchnię 2400 m kw. Wybudujemy duży, specjalny pawilon o lekkiej konstrukcji, zapewniającej właściwe warunki do wystawienia eksponatów w gorącym klimacie Indii. Pawilon ten zbudowany zostanie z części prefabrykowanych w kraju, które na miejscu będą jedynie montowane.

Rozbieżności wśród uczestników SEATO

NOWY JORK (PAP)

Jak donosi agencja United Press z Bagdado, na odbywającej się tam konferencji wojskowej krajów wchodzących w skład bloku południowo-azjatyckiego (SEATO) powstały poważne rozbieżności. Jak wiadomo, głównym tematem konferencji jest plan utworzenia tzw. „zjednoczonej armii” SEATO, którą zamierza się rozlokować na terytorium Syjamu.

Z doniesień prasy wynika, że przedstawiciel Filipin wystąpił przeciwko wysłaniu wojsk filipińskich „do jakiegokolwiek kraju związanego tym układem”. Wojskowy reprezentant Syjamu oświadczył ze swej strony, że jego kraj nie chce mieć „armii SEATO” na swym terytorium.

Te oświadczenia przedstawicieli Syjamu i Filipin, jak stwierdza korespondent United Press, były „kubłem zimnej wody dla delegatów na konferencję”.

Agent wywiadu angielskiego przeszedł do NRD

W ostatnich dniach przeszedł dobrowolnie do NRD i oddał się w ręce władz bezpieczeństwa Erich Fritsche ze Schwerin, który był agentem wywiadu angielskiego.

Fritsche złożył oświadczenie wyjaśniające sposób, w jaki został zwerbowany do służby szpiegowskiej i dlaczego postanowił zerwać z dotychczasową działalnością.

Bezczelność, oszustwa i korupcja tych zbrodniarzy — oświadcza Fritsche — którzy zwerbowali mnie pod presją i stałymi pogroźkami zmuszali do wrogiej działalności przeciwko Niemiec-kiej Republice Demokratycznej, pozwoliły mi zrozumieć istotę i cel band szpiegowskich. Pragnę uczciwą pracą naprawić zło, jakie wyrządziłem NRD przez swą wrogą działalność.

K. ZAREWICZ

GŁOS PRAWDY

on rzeczywiście do najdalszych zakątków kraju. Przecież dziś ukazuje się w Związku Radzieckim przeszło 7100 gazet — jednorazowy ich nakład osiąga 47 milionów egzemplarzy. Poza tym ukazują się prawie półtora tysiąca czasopism społeczno-politycznych, literackich, satyrycznych, fachowych. Każde miasto, każdy rejon posiada własny organ prasowy. W ZSRR pisma ukazują się w językach wszystkich, nawet najmniej licznych narodów, zamieszkujących Kraj Rad.

Dziś, podobnie jak na wszystkich poprzednich etapach życia i walki radzieckiego narodu, prasa Kraju Rad niesie masom prawdziwe słowa partii i rządu, wyjaśnia uchwały, mobilizuje społeczeństwo do ich wykonania. Prasa zwraca się do ludzi radzieckich jako do prawdziwych gospodarzy kraju, których interesują najistotniejsze zagadnienia państwowe. Dlatego szczegółowo informuje o życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym kraju, podchwytuje i upowszechnia wszystko to, co się nowego, przodującego rodzi z twórczej energii mas, pu-

blikuje dyskusje i sama serdecznie rozmawia z czytelnikami o tym wszystkim, co ludzi interesuje, co ich cieszy lub boli. Dlatego prasa radziecka jest trybuną, służącą do wymiany i rozpowszechniania przodujących doświadczeń, jest środkiem naukowego, politycznego i gospodarczego oświecamiania mas pracujących, jest wychowawcą ludzi radzieckich w duchu równouprawnienia i przyjaźni między narodami, w duchu ofiarnej miłości ojczyzny i nieprzejednania wobec wrogów, jest wychowawcą, świadomości komunistycznej.

Konsekwentną walką o pokój, stałym demaskowaniem, stawianiem pod przęgler opinii publicznej najprzeróżniejszego pokroju i koloru indywiduów, dążących do panowania nad światem, prasa radziecka zyskała sobie miłość i szacunek milionów uczciwych ludzi na całym świecie. Donośnie rozlega się spokojny, pełen siły głos prasy radzieckiej, a przede wszystkim „Prawdy” — przysłuchują się mu dziś nie tylko ludzie radzieccy, nie tylko społeczeństwa krajów demokracji ludowej, ale również miliony ludzi dobrej woli na całym świecie. Egzemplarze „Prawdy” oczekiwane są dziś z niecierpliwością, nie tylko przez ludzi radzieckich, ale w każdym kraju na świecie znaleźć można mnóstwo ludzi, którzy codzienną lekturę prasy zaczynają właśnie od „Prawdy”. Albowiem jest to głos szczerzej prawdy, triumfującej nad kłamstwem sprzecznej prasy imperialistycznej; gdyż jest to światło zwyciężające mrok; gdyż jest to spokojny, lecz potężny głos pokoju, górujący nad jarmarczonym zgiełkiem obozu agresji i wojny.

Dni męstwa i chwały

Trzy silne fronty I i II Białoruski oraz I Ukraiński przełamały front hitlerowski na Odrze i Nysie, rozciąły na części berlińskie ugrupowania wojsk hitlerowskich, okrążyły je i przystąpiły 26 kwietnia 1945 roku do likwidacji otoczonego wroga. Gdy w dniu tym wojska radzieckie rozpoczęły zdobywanie miasta, towarzyszył im grzmot polskich moździerzy i haubic.

General brygady Z. Duszyński we wspomnieniach swoich („Żołnierz Wolności” 1953) daje interesujący przebieg walk pułków Wojska Polskiego w szturmie na Berlin.

„Pułki I Samodzielnej Brygady Moździerzy — pisze gen. Duszyński — wraz ze wspieranymi przez nie oddziałami radzieckimi opanowały zachodnie przedmieście Berlina i zagroziły drogę oddziałom hitlerowskim, które chciały się przebić na zachód, w stronę Łaby, aby jak to nakazywały rozkazy faszystowskiego dowództwa, nie poddać się wojskom radzieckim. Polscy moździerzyści dokonali

Okryte chwałą pułki Wojska Polskiego szły przed 10 laty ramię przy ramieniu z Armią Radziecką na zdobycie Berlina. Wróg czynił rozpaczliwe wysiłki, aby powstrzymać zwycięski pochód. Co najlepsze siły zgromadził Hitler dla obrony stolicy faszystowskich Niemiec. Szturm Berlina był jedną z słynnych operacji wojennych, w której zabłysnął geniusz stalinowskiego dowództwa. Tylko armia nowego typu, walcząca o sprawiedliwe cele, ożywna wielkimi ideami i walecznymi żołnierzami mogła złamać potężną machinę wojenną hitlerowskich Niemiec.

wali cudów waleczności, odpierając niejednokrotnie z bronią w ręku ataki hitlerowców, którzy przebijali się przez szyki piechoty, docierając niejednokrotnie aż do stanowisk moździerzy. W trudnych walkach pod Berlinem jeszcze raz zdał praktyczny egzamin braterstwo broni żołnierza polskiego i radzieckiego. Ogień polskich moździerzy jest szybki, dokładny i miazdzący. Pod jego osłoną radziecki piechur zdobył dom za domem, odpięła rozpaczliwe kontrataki hitlerowców.”

II Brygada Artylerii Hau-

bic WP zajęła pozycję w kierunku na przedmieście Berlina Charlottenburg i swym ogniem wspierała radziecki Korpus Pancerny, atakujący wroga, cofającego się przez Charlottenburg do parku Tiergarten, który stanowił w Berlinie ośrodek hitlerowskiej obrony. Nieprzyjaciół stawiał zacięty opór.

Polscy haubice, początkowo ogniem z zakrytych stanowisk ogniowych, a następnie ogniem na wprost, rozbił faszystowskie schrony bojowe, niszczył działa, karabiny maszynowe, burzą zapory i barykady. I tutaj panuje jak najcisłejsze współdziałanie między radzieckimi czołgami i polską artylerią. Dowódcy dywizji i baterii są na pierwszej linii wraz z dowódcami czołgów. Spełniając każde ich żądanie, łamają swym szybkim, niezawodnym i precyzyjnym ogniem nieprzyjacielski opór. Artylerzyści z Brygady Artylerii Haubic, tak jak i ich koledzy z I Samodzielnej Brygady Moździerzy, walczą również na ulicach Berlina z automatem, karabinem i granatem w ręku.

Polscy żołnierze wspaniale dawali sobie radę w trudnych warunkach walki w mieście, toczącej się na wielu poziomach: na ziemi, pod ziemią, w kanałach i metro, na piętrach, strychach i dachach domów. Osobną kartę w historii działań bojowych ludowego Wojska Polskiego stanowi udział w szturmie Berlina I Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki. Nacierając wraz z I Armią Wojska Polskiego na skrzydle I Frontu Białoruskiego, znalazła się ona w ostatnich dniach kwietnia 1945 roku na północ od Berlina.

Dywizja wchodziła do walki poszczególnymi pułkami, nacierając w kierunku na park Tiergarten. Jako pierwszy rozpoczął walkę w Berlinie 3 pułk piechoty. Otrzymał on zadanie oczyszczenia od nieprzyjaciela dzielnicy między rzeką Szprewą i ulicami Sigmundhofstrasse, Berliner Strasse i Englische Strasse, zajęcie podstawy wyjściowej na skraj parku Tiergarten i natarcie w głąb parku. Nieprzyjaciół stawiał zacięty opór, prowadząc ogień ze wszystkich stron. Pułk powoli ale uparcie posuwał się naprzód i 2 maja rano osiągnął skraj parku. Wróg rozpoczyna kapitulację, ale nie które jego oddziały nie chcą złożyć broni. O godzinie 6.30 tegoż dnia pułk desantem na radzieckich czołgach opanowuje Tiergarten i o godzinie 8.30 na hitlerowskich barykadach w w Bramie Brandenburskiej spotyka się z oddziałami Armii Radzieckiej, nacierającymi na park od strony przeciwej.

2 pułk piechoty rozpoczął walki w Berlinie 30 kwietnia wieczorem. Nacierał on na prawo od 3 pp w równie ciężkich warunkach.

I pułk piechoty został przegrupowany do Berlina późnym wieczorem 30 kwietnia i 1 maja o godzinie 4.00 rozpoczął walkę w dzielnicy Charlottenburg. Powoli lecz nieustannie

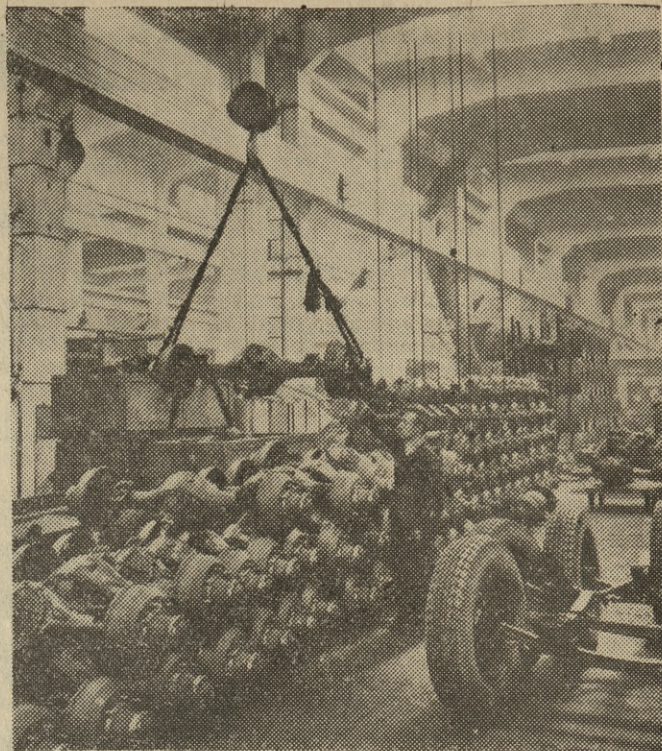
posuwał się pułk w ciężkich walkach w stronę wyznaczonego celu. Wróg był wszędzie: z przodu, z tyłu, na skrzydłach, w powietrzu i pod ziemią. Szczególnie ciężką walkę stoczył pułk przy opanowywaniu stacji metro numer 158. Wejście do niej osłaniał potężny mur zaopatrzony w otwory strzelnicze dla broni maszynowej. Dostępu do stacji broniły dwa czołgi typu „Tygrys”. Dopiero zniszczenie „Tygrysów” i rozbicie muru przez baterię artylerii lekkiej, towarzyszącej pułkowi, pozwoliło piechocie włamać się do podziemi metra i opanować je całkowicie.

Udział w zdobyciu Berlina brał również 6 Samodzielny Zmotoryzowany Baon Pontonowo-Mostowy.

22 kwietnia 1945 roku buduje on mosty w rejonie Oranienburga, 27 kwietnia most pontonowy na Szprewie, a 2 maja most drewniany w Berlinie.

„Udział jednostek polskich w szturmie na Berlin — pisze na zakończenie gen. Duszyński — był ukoronowaniem całego wspaniałego szlaku bojowego ludowego Wojska Polskiego i jest najchlubniejszą kartą w jego historii.”

Opr. Fr. H.



REALIZUJĄ ZOBOWIĄZANIA 1-MAJOWE

Pracownicy działu montażu Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach zobowiązali się zmontować ponadplanowo 15 samochodów ciężarowych „STAR 20”.

Na zdjęciu: suwnicowy Stanisław Bękas przy transporcie tylnych mostów na dziale montażu.

CAF — Fot. Tymiński

Miliony uciekające kanałami

— No, i co teraz powiecie? Starszy gospodarz Stanisław Sadek spojrzawszy z triumfem na sąsiadów, chcąc skonstruować, jakie wrażenie wywarło na nich jego opowiadanie, ale ci milczeli. Cóż mieli mówić na takie dowody.

Stanisław Sadek zebrał rzeczywiste bogate dowody. Dorodniejsza słoma, obfitsze kłosa, więcej ziarna z hektara. Doprawdy nie przypuszczali, że nawozy ze śmieci mogą aż tak zwiększyć plony.

— No, ale to jeszcze nie wszystko — entuzjazmował się Sadek. Szkoda, że nie widzieliście ogrodu w Technikum Ogrodniczym w Bielsku. Tam na nawozie wyrabianym ze ścieków i śmieci wyrosły tak piękne pomidory, jakich w życiu nie widziałem.

A tymczasem — w Poznaniu...

Tak jest na Śląsku, a tymczasem w Poznaniu trwają do piero przygotowania do produkcji podobnych nawozów przy uruchomionej ostatnio spalarni śmieci. Po przywiezieniu tam śmieci spadają one na sita, na których następuje oddzielenie drobnych cząstek ziemi. Z tak oddzielonej i częściowo sfementowanej ziemi oraz osadów ze ścieków miejskich będziemy w przyszłości produkować nowy nawóz dla rolnictwa. A korzyść?

Mgr Konrad Bernacki z Instytutu Gospodarki Komunalnej w Poznaniu, który do wielu lat prowadził badania w tym kierunku i w dużej mierze przyczynił się do uruchomienia spalarni w Poznaniu, ożywia się, gdy mówi o tych sprawach.

— A więc produkcja nawozów z osadów ściekowych i śmieci byłaby nieskomplikowana i — w początkowej fazie skromna. Trzeba tylko przygotować 6 dołów kompostowych o

łącznej objętości około 5600 metrów sześciennych, które byłyby napełnione dwa razy w ciągu roku odpowiednią mieszaną śmieci i osadów kanalizacyjnych. Dałyby one w wyniku procesów fermentacyjnych około 6700 m sześć. doskonałego kompostu dla rolnictwa, co najmniej dorównującego obornikowi...

Wartościowy a tani...

— A czy produkcja się opłaca?

Mgr Bernacki wskazał na rzędy cyfr. Tak, dowody oczywiście. Tona obornika kosztuje około 70 zł, 1 m sześć. kompostu ogrodniczego — 90 zł, a ten nawóz-kompost ze śmieci może być sprzedawany po 25 zł za m sześć. lub nawet taniej. Już bowiem przy cenie 25 zł za m sześć. spalarnia może pokryć koszty produkcji i osiągnąć zysk w wysokości 84 tysięcy zł. Korzyści duże, nie mówiąc o tym, że taki nawóz przyczyniłby się do zwiększenia plonów i wzbogacenia gleby w cenną próchnicę. W przeciwnym razie do nawozów sztucznych zawiera bowiem substancję organiczną, która decyduje głównie o żyzności i zawiera wszystkie niezbędne dla odżywiania się roślin związków mineralne. Oczywiście uruchomienie produkcji wymagałoby dalszych badań dla znalezienia najwłaściwszej metody produkcji.

Podobne doświadczenia prowadził również wielu innych naukowców w różnych częściach kraju. Chodził przecież nie o byle jaką rzecz: o znalezienie metody, która przekształci olbrzymie masy ścieków na tysiące ton nawozów organicznych dla rolnictwa. Według obliczeń, miasto liczące milion mieszkańców wyrzuca rocznie do śmietników lub spławia rzekami, ścieki i nieczystości, które są odpowiednikiem 12 tys. ton soli mineralnych, azotu, wapnia, potasu, kwasu fosforowego i mikroelementów oraz ponad 250 tys. ton najcenniejszego składnika dobrej gleby — humusu, czyli próchnicy.

600 000 ton — 2,5 miliona ton

Według inż. Wł. Skoraszewskiego i Z. Sierpińskiego, duże osiedla miejskie mogą dać w sumie w ciągu roku około 600 000 ton nawozów naturalnych lub syntetycznych, około 2,5 miliona ton humusu oraz ponad miliard metrów sześciennych ścieków, których wykorzystanie przyniosłoby wielkie korzyści rolnictwu.

Oczywiście, przed przerezerwowaniem dla rolnictwa ścieki i nieczystości muszą być poddane różnym zabiegom celem wyeliminowania chorobotwórczych bakterii, pasożytów i na słon chwastów.

Jak podaje Leonard Skibniewski, dotychczas najla-

wsze wyniki przyniosła przeróbka osadów ściekowych systemem gorącej fermentacji „Elka”, która daje produkt o pełnej wartości nawozowej, nie zawierający bakterii i przez wyzyskujący wielokrotnie wartość nawozową obornik. W porównaniu z obornikiem — produkt fermentacji ścieków zawiera bowiem przeszło dwukrotnie więcej części organicznych — będących składnikiem próchnicy, około 10 razy więcej części mineralnych, cztery razy więcej azotu, przeszło 6 razy więcej potasu.

Według Leonarda Skibniewskiego, nawóz ze ściekami miejskimi otrzymać można średnio dwa do trzy razy większe zbiory niż przy dotychczas stosowanych nawozach. Na łakach nawadnianych ściekami z Łodzi wzrosły zbiory siana z 10 q do 75 q z hektara.

Niezrozumiałość opieszałość

Przekształcenie ścieków i śmieci na nawozy przyniosłoby wielkie korzyści dla rolnictwa, ale niestety jak dotychczas uruchomienie tej produkcji i kontynuowanie dalszych badań przy poznańskim spalarni śmieci jest opóźnione.

— Nie mamy funduszy na budowę dołów — tłumaczy dyr. Pawlak z Miejskiego Zakładu Oczyszczania, któremu podlega spalarnia śmieci w Poznaniu. Ministerstwo Gospodarki Komunalnej wyznaczyło zadania, ale zapomnielo o takich „drobnostkach” jak pieniądze potrzebne dla przeprowadzenia inwestycji. Nie ma także odpowiednich lokalności na laboratorium. Są i inne trudności i dlatego planu produkcji nawozów ze śmieci i ścieków nie wykonamy — kończy rozmowę dyr. Pawlak.

Oczywiście trudności zwłaszcza natury finansowej są, ale z drugiej strony wyczuwa się u dyr. Pawlaka i wygodnictwo. Uruchomienie takiej produkcji stworzy przecież do datkowe kłopoty, więcej pracy, zabiegów, a tak powie się po prostu, że nie było kredytów, że nie było za co budować i dlatego nawozów nie będzie. Powie się to w dodatku przy końcu roku, bo jak dotychczas dyr. Pawlak o przyznaniu kredytów zbytnio nie starał się, podobnie jak i nie zabiegał o włączenie tych inwestycji do budżetu MRN.

A przecież chodzi tu o przyznanie 20 000 zł. Jak wynikało z rozmowy przeprowadzonej w Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego, przy poczynieniu odpowiednich starań i odrobinie dobrej woli na wet Miejska Rada Narodowa mogłaby kwotę tę przyznać. Tym bardziej że jak wynika z porównawczych obliczeń, kompost ze śmieci i ścieków powinien przynieść już w pierwszym roku, przy stosunkowo niskiej produkcji, co najmniej 84 000 zł dochodu.

Br. Lisowski

notatnik kulturalny

Potrzeba dwóch teatrów

Przed osiemdziesięciu laty w Poznaniu jedno miejsce w teatrze wypadło na 65 mieszkańców. Dzisiaj — jedno teatralne krzesło ma obsłużyć... 300 poznańców. Ten niedobór przestrzeni teatralnej jest przyczyną długich ogonków przed kasami wszystkich naszych scen. Znamy stan sal teatralnych, wiemy, w jak fatalnych warunkach sprzączonych z przepisami o higienie i bezpieczeństwie, pracuje na przykład zespół Komedii Muzycznej. Poznaniowi potrzeba co najmniej dwu nowych budynków teatralnych. Jeden z nich, mieszczący reprezentacyjną scenę Poznania, winien stanąć w śródmieściu, drugi należy wybudować dla prawobrzeżnych dzielnic miasta, gdzie za parę lat mieszkać będzie blisko 200 tysięcy ludzi.

Sluszną jest więc inicjatywa Komisji Kultury przy MRN, która w tej sprawie przygotowała specjalny memoriał do władz centralnych. Memoriał ten, mający być jeszcze przedmiotem dyskusji w MRN, wskazuje na konieczność dodatkowego uwzględnienia w inwestycjach planu 5-letniego budowy dwóch budynków teatralnych w Poznaniu.

Pomyślnie załatwienie tej sprawy byłoby realizacją jednego z założeń programu wyborczego Frontu Narodowego w Poznaniu.

Po raz pierwszy w telewizji

Mamy już pierwszą pozycję poznańskiego pisarza, nadaną w programie telewizyjnym. Była nią niedawno nadana przez stację warszawską adaptacja sceniczna „Świerszcza za kominem” Dickensa — pióra Janiny Morawskiej.

Z pracowni literatów

W planach wydawniczych po znanych literatów znajduje się wiele interesujących pozycji, które powiększą dorobek twórczy naszego środowiska piśmienniczego.

Egon Naganowski, krytyk literacki, wyda w bieżącym roku studium o Annie Seghers i o Martinie A. Nexö. W bieżącym roku ma się również ukazać powieść literacka Eugeniusza Pauksztysa pt. „Wielawa”. Rzecz dzieje się w Prusach Książęcych. Ukazuje się dalej Janusza Korczaka drugi tom „Odcinka Południowego”, powieść Piotra Guzgo, oraz tom wierszy Bogusława Koguta. Janina Morawska wystawi wkrótce sztukę kukielkową „Koziołki na wieży”, a obecnie pracuje nad słuchowiskiem radiowym o Wojciechu Bogusławskim. Dr Aleksander Rogalski na rok bieżący ma zaplanowane wydanie dwóch prac: „Krzyż nad Odrą” i „Historia niemieckiej chrześcijańskiej demokracji”.

O języku Mickiewicza

Imprezy, związane z Rokiem Mickiewiczowskim ściągają zawsze wielu miłośników twórczości Wieszcza i wszystkich interesujących się osobą wielkiego Poety. Problem „języka Adama Mickiewicza w świetle najnowszych badań”, stanowiący temat ostatniego „Czwartku literackiego”, zainteresował nie tylko przedstawicieli polonistyki, ale i liczne rzesze młodzieży. Poważnym atutem „Czwartku” była sama osoba prelegenta, dr. Konrada Górskiego, profesora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wybitny ten znawca literatury omówił przygotowania do prac nad Słownikiem Mickiewiczowskim, którego pierwszy tom ma się ukazać w przyszłym roku. Wyjaśniając rolę wydawnictwa, prelegent stwierdził, że prace nad słownikiem pozwalają dotrzeć do istoty języka Mickiewicza i rozwikłać wiele wątpliwości tak formalnych jak i znaczeniowych. Bardzo wiele uwagi poświęcił prof. Górski stosunkowi Mickiewicza do języka staropolskiego — w oparciu o swój obszerny artykuł na ten temat, zamieszczony w ostatnim numerze czasopisma „Pamiętnik literacki”.



W związku z Rokiem Mickiewiczowskim zespół naukowców pracuje nad słownikiem, który będzie zawierał wszystkie wyrazy i zwroty użyte przez poetę w dziełach poetyckich, pismach, listach itp.

Na zdjęciu: prof. dr Konrad Górski w czasie pracy nad słownikiem.

Z poletek przechodzimy na pola

Nazywają nas miczurinowcami. Nie bardzo wiem, czy słusznie. Wprawdzie dużo czytamy, sporo prowadzimy doświadczeń, wprowadzamy do uprawy nieznane do niedawna rośliny, podwyższamy plony, dyskutujemy co dwa tygodnie na zebraniach, ale żeby zaraz miczurinowcy? Prawda, że na ogólne żądanie postanowiliśmy się jako zorganizować i stworzyć w Jerce kółko miczurinowskie. Chodziło nam przede wszystkim o to, aby ściślej jeszcze współpracować i wymieniać między sobą doświadczenia. Bo co zespołowo, to zespołowo.

Zakres naszych poczynań jest na razie skromny. Ale pewne wyniki już mamy.

Zaczęło się od buraków cukrowych. Niektórzy z nas uprawiali je od dawna, lecz zawsze tylko po 25, a najwięcej 50 arów. Według starzych metod uprawy, nawożenia i pielęgnacji. Nierazko się zdarzało, że oraliśmy ziemię na wiosnę, a to jest dla buraków wprost zabójcze. Przed czterema laty wydziliśmy 10 poletek doświadczalnych. Obornik przyoraliśmy przed zimą, na wiosnę włokowaliśmy, puszczaliśmy brzoję i lekki wał. Rzucaliśmy w glebę nawozy sztuczne według naukowego i doświadczalnie opracowanych norm. Ze ściśłą do kładnością przestrzegaliśmy terminów przerwy i modyfikowania, po każdym deszczu wrzucaliśmy ziemię rządkami, nawet wtedy, gdy buraki już nieomal zakrywały ziemię. Wyniki były takie, że ludzie szeroko otwierali oczy z podziwu: w przeliczeniu, po 380 kwintali z hektara. Dotychczas plantatorzy zbierali najwyżej po 220 kwintali.

Udało się

— No tak, to na poletkach im się tak udało, ale niech tylko wyjdą na pole, na hektar czy dwa, to zobaczymy czy tyle osiągną — mówili ludzie w Jerce.

Stachowiak, Olejniczak, Jurkowski i ja wyszliśmy wtedy z burakami w pole. Zasialiśmy po pół i po całym hektarze. Przy tych samych metodach uprawy i pielęgnacji co i na poletkach wyniki były jeszcze lepsze — po 395 kwintali z ha. To przekonało sąsiadów. W zeszłym roku zwiększył się w naszej wsi ogólny obszar uprawy buraka do 18 ha. Stachowiak zamiast 25 arów zasiał 2 hektary, to samo Olejniczak, a i ja podwyższyłem uprawę do półtora hektara. Na bieżący rok Jerka zakontraktowała już 36 hektarów.

Tak to nasze doświadczenia przyczyniły się do zwiększenia uprawy buraków cukrowych w gromadzie o całe 100 procent.

W zeszłym roku na obszarze

Produkować będziemy doskonałe mydło palmowe

Poznańskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego powiększają asortyment swych wyrobów o nowy gatunek doskonałego mydła palmowego. Nie produkowane dotychczas u nas mydło palmowe wyrabiane będzie z najlepszych surowców, w większości importowanych z zagranicy. Zawierać ono będzie m. in. sporą dawkę olejków z roślin egzotycznych.

Produkcja nowego gatunku mydła rozpocznie się w czerwcu. Mydło ukaże się w sprzedaży jeszcze przed rozpoczęciem Targów. (ka)

W Zakładach K-6 uruchomiono chromownię

W Zakładach Elektrotechnicznych K-6 w Poznaniu uruchomiono ostatnio nowy oddział produkcyjny — chromownię. Powstała ona dzięki inicjatywie załogi, a zwłaszcza mistrza działu akumulatorów zasadowych Tadeusza Tubackiego i brygadzysty Sylwestra Janasa. Pokrywanie części maszyn i narzędzi warstwą chromu wpływa dodatnio na ich trwałość i przedłuża okres „żywności”.

Poza tym — dzięki chromowi — można będzie regenerować maszyny, które uległy już częściowemu zużyciu. (ka)

rze 25 arów założyliśmy poletka doświadczalne z roślinami olejnymi. 25 arów ziemi szkolnej przeznaczaliśmy również na ten cel. Doświadczenia prowadził tam członek zarządu naszego kółka, nauczyciel Wojciech Krzyżniński. Na poletkach dobrze się zaaklimatyzowała nieznana nam dawniej czumiza, krosz, sorgo, kapusta abisyńska świetnie. Toteż w 1953 roku, po wybraniu ziemniaków, na 12 arach zasiałem jesienią inkarnatkę z wyką ozimą, czyli tak zwaną mieszaną poznąską. Wyrosła mi wspaniała. W połowie maja 1954 roku, z pomocą mieszaną kosić i karmić zieloną krowy, choć i zoda chlewna nią nie gardziła. W pierwszych dniach czerwca zasiałem na tym polu prosa. Sprzątnąłem z 12 arów 4 kwint-



Autor artykułu w rozmowie z członkami zarządu Kółka Miczurinowskiego w Jerce — Czesławem Handkiewiczem i Wojciechem Krzyżnińskim. Zgodnie z uchwałą zebrania postanowili oni w tym roku przeprowadzić doświadczenia ze szczepieniem buraków cukrowych. Polegać ono będzie na tym, że do wyrosłego już nasionka korzenia buraka zaszczerpi się z czterech stron cztery nasiona, które po skielkowaniu we wnętrzu powodują wzrost samego korzenia i bujny rozwój liści. Według przypuszczeń, zapewnią to wzrost plonów o 50 procent. Poczekamy więc na wyniki doświadczeń miczurinowców w Jerce.

ska, dynia oleista o ziarnach bez łuski i ku ogólnemu zdużeniu nawet soja, której łodygi wyrosły do 60 centymetrów. Z 6 arów poletek doświadczalnych zbieraliśmy po 100 kg nasienia soi, czyli w przeliczeniu po 17 kwintali z hektara.

Dynia oleista, której ziarna wydają 48 procent oleju jadalnego, przyniosła nam obfity plon. W przeliczeniu po 800 kwintali z hektara. Poza olejem z ziaren, miąższ dyni jest doskonałą karmą dla krów i świń, a wprost nieoceniony dla prosiąt. Dynie podaje się w starej świeżym i na surowo, co oczywiście obniża koszty własne przy produkcji mleka i tuczników. Stwierdziliśmy, że mleko od krów karmionych miąższem dyni było tłustsze o 1 procent, a prosięta szybciej rosły i szybciej przybierały na wadze bekony.

Ludzie nie chcą wierzyć, że może istnieć i plonować dynia oleista o ziarnach bez łuski. Toteż wielu chłopów z Jerki i z sąsiednich wiosek przychodzi do naszego laboratorium, jakie mamy przy Wilejskim Domu Kultury, by popatrzeć, zbadać i tym bardziej potem podziwiać. Nie chcieli także uwierzyć nasi niemieccy przyjaciele z NRD, którzy bawili u nas z wyścieczką. Zabrałi z sobą 100 sztuk ziaren dyni oleistej bez łuski i obiecali napisać jak się ona uda w ich warunkach glebowych i klimatycznych.

Kury pomogły

Osobne zagadnienie u nas stanowi kukurydza. Napisała nam krwi na poletkach. Nie dlatego, żeby się nie udawała, nie. Poletka mieliśmy blisko zabudować i w okresie dojrzewania kaczanów dużą część plonów wydziobały nam kury. Na skutek tego od trzech lat zbiory mieliśmy niezachęcająco do rozszerzenia uprawy. Poczyniliśmy jednak pewne spostrzeżenia, które radykalnie zmieniły nasze zapatrywanie na kukurydzę i jej znaczenie.

A pomogły nam właściwie kury. Oto w okresie dojrzewania kaczanów, kiedy kury zawiązywały „młóciły” ziarno, nasze gospodynie przynosiły z kurników coraz więcej jajek, w dodatku bardzo dużych i żółtych czyli bogatych w cenną białko. Świnie tuczone sru tą z kukurydzy, miały grubą słoninę o bardzo wysokiej topliwości. Prawie nie było skwarków. Krowy karmione zielonymi łodygami kukurydzy dawały więcej i tłustszego mleka.

To nas ostatecznie przekonało do kukurydzy, z której uprawą przechodzimy obecnie na pola.

A czy siłzeliście już coś o zbieraniu dwóch plonów w jednym roku? Nie? No, to posłuchajcie.

Nie będę mówił, jak to zrobili inni. Opowiem, co i jak robiłem ja sam:

Rozpoczęłem jak zwykle na poletku doświadczalnym. Udało

się świetnie. A więc miałem ziarno, którą prawie przez miesiąc karmiłem krowy, i miałem proso w przeliczeniu — 32 kwintale z hektara czyli konkretnie — dwa plony w jednym roku z tego samego pola.

Wypróbujcie te metody sami na swoich polach, przekonacie się, jak mieszanica poznawska, kukurydza, dynia i wszystkie rośliny olejne spulchniają ziemię, jak poprawiają jej strukturę i urodzajność przy następnych plonach. Gdy wypróbujecie, to zastanówcie się, jak my je będziemy stosować obecnie. Wszyscy bowiem, ilu nas jest w kole miczurinowskim, wychodzimy w tym roku na pola, na większe obszary z kukurydzą, z dynią oleistą, z prosem po mieszanice poznąskiej, ze słonecznikiem, z soją jak również z kwadrato-gniazdowym sadzeniem ziemniaków. Kilkunastu z nas, i ja także, wstąpiło do zorganizowanej w naszej wsi spółdzielni produkcyjnej. Poczynione doświadczenia przyniesiemy teraz na wielkie pola spółdzielcze.

Leon Domagała

przewodniczący Kółka Miczurinowskiego w Jerce, powiat Kościański.

Jakie pamiątki będziemy mogli kupić na Festiwalu

Ponad sto wzorów różnych artykułów pamiątkarskich, nadesłanych na konkurs ogłoszony przez Centralny Zarząd Spółdzielczości Pracy, zatwierdzonych zostało do produkcji. W czasie V Światowego Festiwalu, ujrzymy je na półkach sklepowych, w stoiskach i kioskach.

Ekspozycje zgromadzone na wystawie świadczą, że pracownicy spółdzielczości i uczniowie szkół zawodowych, biorący udział w konkursie, wykazali dużo pomysłowości i smaku artystycznego. Pęknie prezentują się wyroby ceramiczne. Plakietki z głowami Mickiewicza i Chopina, broszki z emblematami festiwalowymi, różnorodnego kształtu i koloru wazon, ponieśniczki, talerze, kubki i miseczki, łączone z wikliną, znajdujące na pewno chętnych nabywców.

Dużo będzie też artykułów z branży papierniczo-drewnianej i skórzanej, jak abazury, wachlarze, zakładki do książek, laleczki, karnetki. Z praktyczniejszych upominków będzie można nabyć skórzane portmonetki, papierosnice, okładki do albumów i karnetów. Inne serwetki i makatki, inkrustowane kasety, sandały i walizki — nesesery wykonane z rogożyny i wikliny, zabawki i sporo innych drobniagów.

A jakie okryć głowy będziemy mogli kupić? Dwieczeta będą mogły kupić barwne, trójkątne chusteczki z małym daszkiem, chłopy różnorodne i barierki, berety.

Festiwal na kolorowej taśmie

Długometrażowy film z przebiegu V Światowego Festiwalu zrealizowany zostanie w Warszawie.

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Królak trzeci w Taborze

(Ciąg dalszy ze str. 1)

bokiej, ciętej rany uda i z trudem ukończył etap na dalekiej pozycji. W kraksie doznał defektu również rower Kłabińskiego. Polak otrzymał nowy rower i razem z Dimowem i Fundą długo i bezskutecznie gonili uciekającą grupę.

PIERWSZA UCIECZKA

Pierwsze 45 km, po starcie, to istny labirynt niebezpiecznych ostrych i krętych zjazdów. Już na 38 km wykorzystali o kolarze radziecy: Cziżkow i Wierszynin oraz Anglik — Brittain. Trójka ta szybko zdobyła 3 min. przewagi nad dużą grupą zawodników, w której jechali czterej Polacy. Pierwszy, lotny finisz w miejscowości Trzebież (61 km) wygrał Brittain przed Wierszyninem i Cziżkowem. Za tą trójką ruszyli wkrótce w pościg: Krivka i Booty. Droga prowadzi cały czas wijącymi się serpentynami w pięknym górzystym terenie.

Na 75 km duże wzniesienie rozbiła czołową grupę na kilka mniejszych. W tyle pozostają Francuzi: Hoffmann i Mercier, Bułgarzy: Christow i Georgiew, Rumuni: Maxim i Istrate oraz Reinecke (NRD). Wkrótce jednak obaj Francuzi i Bułgar — Christow, po pięknym, dynamicznym pościgu, dochodzą znowu do dużej grupy. Na 90 km czołowa trójka ma już około czterech minut przewagi. Z drugiej grupy rusza teraz w pościg Vesely, a następnie Grube (NRD) i Jovers (Anglia). Tymczasem ucieczka Krivka i Booty, zostaje zlikwidowana. Z grupy czołowej dwukrotnie pozostaje w tyle Łasak, ale za każdym razem zdołał on dojść z powrotem do zwartej stawki zawodników.

UDANA POGOŃ ZA CZOŁÓWKĄ

W Jihlavie (106 km) drugi lotny finisz wygrywa Wierszynin przed Brittainem i Cziżkowem.

Puchar Miast w koszykówce

W dalszym ciągu rozgrywanego we Wrocławiu turnieju o Puchar Miast w koszykówce. Warszawa pokonała Poznań 69:61 (34:21). Bydgoszcz wygrała z Krakowem 87:73 (37:32) i Wrocław przegrał z Łodzią 62:67 (36:34).

Żeglarze otwierają sezon

8 maja żeglarze otwierają sezon regatami o puchar WKFF. Zawody te odbędą się w Kiekrzu, a udział w nich zapowiedzieli żeglarze 7 zespołów: LZS, Stali, Zryw, LPZ, Włókniarz, AZS i Sparty. (l)

Tymczasem główna grupa znowu rozpadła się na kilka czołówek. Tym razem w tyle pozostaje Łasak, a potem w dalszej, 16-osobowej grupie: Grabowski i Chwieniacz. Wreszcie główna grupa decyduje się na pościg za trójką uciekinierów. Do przodu ruszają: Królak, Vesely, Klich, Jovers i Zabel. Na 137 km pozostaje w tyle z powodu defektu, Jovers, a pozostała czwórka na 37 km przed metą dochodzi czołową trójkę i w ten sposób, po ponad 80 km samotnej jazdy, Wierszynin, Cziżkow i Brittain zostają dogonieni.

Na stadion w Taborze wpada na czele 7-osobowej czołówki Cziżkow, ale na finiszu mijają Klich, kończąc zwycięsko etap.

w czasie — 5:07,35, a w sekundowych odstępach za nim: Cziżkow, Królak, Vesely, Brittain, Wierszynin i Zabel. O trzy i pół minuty za nimi kończy samotnie etap Belg — Boeck, a za chwilę wpada na stadion duża grupa, w której na czwartej pozycji jedzie Chwieniacz. Polak rozpoczyna wspaniały finisz, mijając wszystkich przeciwników i jako dwujęzykowy kończy etap. W następnej grupie na 25 miejscu jest trzeci z Polaków — Grabowski.

Zwycięzca III etapu — Klich uzyskał przeciętną szybkość 34 km/godz. Tak niska przeciętna szybkość jest wynikiem wielu wzniesień, w jakie obfitował etap.

Minuta premii

Wtorek rano. Rozkładamy „Głos”, by tym razem już z pozycji czytelnika ocenić pierwszy numer zawierający sprawozdanie z Wyścigu Pokoju. — Trochę mało... W następnym trzeba będzie dać więcej — myślimy. Wtem niecierpliwie odzywa się telefon.

— Słucham, redakcja „Głosu”.

— Redaktorze, nas jest tutaj sześciu. Zdaje się, że popełniliśmy w Waszym sprawozdaniu po myłkę.

— Proszę, mówcie, o co chodzi.

— Dodaliśmy czasy trzech najlepszych zawodników Belgii i wy padło nam 9:46,59, a nie jak wy podajecie 9:47,50. Wyszło nam, że pierwsze miejsce powinna zająć drużyna belgijska, a nie — jak jest w „Głosie” — czechosłowacka.

Wyjaśniliśmy, skąd się wzięła różnica jednej minuty.

Przeszlibyśmy nad tym do porządku dziennego, gdyby nie fakt, że właśnie we wtorek tego rodzaju „reklamacji” było kilkadziesiąt! A w środę przed południem otrzymaliśmy jeszcze jeden telefon, który odegrał już rolę przysłowiowej kropli.

— Dobrze, że to, redaktorze, wyjaśniliście. Cały nasz zakład bierze udział w konkursie Polskiego Komitetu Olimpijskiego i nie nie wiedzieliśmy o tych szczytówkach. Będziemy musieli je na gwałt uwzględnić przy typowaniu.

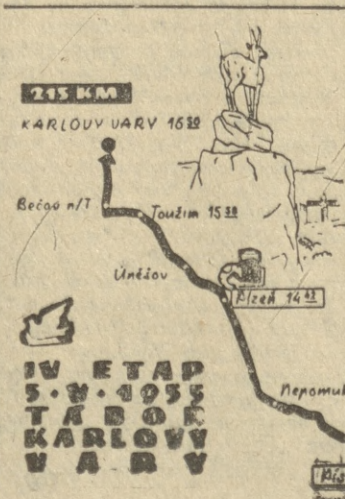
Jakie to były szczegóły? Wiemy, że wśród naszych czytelników nie ma ani jednego, który by nie interesował się tą gigantyczną imprezą kolarską. I dlatego trzeba udzielić pewnych wyjaśnień.

Triumfator każdego etapu otrzymuje tytułem premii 1 minutę, którą odlicza się z czasu uzyskanego na mecie. Zdobywca drugiego miejsca dostaje w nagrodę półminutową premię. Tych premii nie uwzględnia się jednak przy obliczaniu czasu drużyny. Dodajmy, że do klasyfikacji zespołowej liczy się czas, uzyskany na mecie przez trzech najlepszych zawodników danej reprezentacji. Niektórzy nasi czytelnicy włączyli więc do swych obliczeń czas zwycięzczy I etapu — Boeck — już po uwzględnieniu premii i stąd mylny wniosek, że zespołowo powinna zwyciężyć Belgia.

Koszykarze Stali II w „Pucharze Polski”

We wtorek rozegrano decydujące mistrzowskie spotkanie o Puchar Polski na szczeblu podokręgu poznańskiego pomiędzy Stalą II Poznań a Startem I Poznań. Zwyciężyła Stal — 62:50 (26:27).

Zwycięstwem tym drużyna Stali II zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek na szczeblu wojewódzkim. W najbliższą niedzielę spotka się ona z mistrzem podokręgu Piły. (x)



Skoro już potrąciliśmy o „tota”, radzilibyśmy — zastrzegamy się, że tylko prywatnie! — wziąć pod uwagę jedną okoliczność: Łasakowi i Wilczewskiemu, początkowe etapy potrzebne są do „nadrobienia zaległości treningowych. Kwietniowa pogoda bardziej sprzyjała uprawianiu jazdy na... nartach niż na rowerze.

Już po trzech etapach wyraźnie widać, że drużyna polska jedzie coraz lepiej, coraz bardziej się rozkręca, a kolarze w białoczerwonych koszulkach coraz częściej zaczynają „rozrabiać”. Na razie więc moja teoria znajduje potwierdzenie w praktyce.

IV etap z Taboru do Karlovych Varów będzie chyba najważniejszy z wszystkich rozegranych na ziemiach CSR. Może on nawet za decydujący o całym Wyścigu. Etap ten wymaga od kolarzy największych walorów. Ciągłe podjazdy zmuszają do pedałowania ze wszystkich sił: do połowy góry — mocno, a później, do samego wierzchołka — jeszcze mocniej, niemal zrywem. A zjazd? Wielka siła, nerwy jak stal — oto cechy potężnego kolarza na zjazdach. I nie chce stracić kontaktu z czołówką.

Miejmy nadzieję, że nasi kolarze i na tym etapie uczynią wszystko, by nas nie zawieść.

M. FLEJSIEROWICZ

W Belgii polscy kolarze „kręcą” słabo

Trzeci etap wyścigu kolarskiego przez 9 prowincji Belgii, prowadzący z Heusten do Puurs długości 183 km, wygrał Cabooter (Belgia) — 5:10.00. Drugie, trzecie i czwarte miejsce zajęli również zawodnicy belgijscy. Z Polaków najlepiej pojechał Bugalski zajmując 21 miejsce — 5:13.51 (na drugim etapie Bugalski był 24). Pozostali nasi zawodnicy zajęli następujące miejsca: 24. Ulik, 36. Kowalski, 44. Więkowski, 67. Wiśniewski.

Po trzech etapach prowadzi Belg Hoebergs — 12:48.43. Więkowski znajduje się na 37 miejscu z czasem 13:12.32. Bugalski jest 38. Ulik — 42. Kowalski 55, a Wiśniewski — 68.

Zespołowo prowadzi belgijski zespół Brusel-Laken — 38:35.27; na dwunastym miejscu jest drużyna polska, która wyprzedza zespoły Niemiec, zach., Francji, Anglii i Włoch.

IV etap — 5. V. Tabor — Karlov Vary

Program dnia
Godz. 7.30 — śniadanie I
8.00 —
9.30 — przygotowania do etapu
9.30 — śniadanie II
11.00 — start honorowy
11.25 — start ostry
16.50 — przyjazd pierwszych zawodników na metę
19.30 — kolacja, rozdanie nagród
Transmisja radiowa z Karlovych Varów o godz. 16 — program I.

Pracownicy poszukiwani

Księgowego technicznego ze znajomością bazy żelaznej, dla warsztatów zespołowych oraz 2 księgowych technicznych ze znajomością prowadzenia kartoteki ilościowej zatrudni natychmiast Zespół PGR Gola, pow. i poczta Gostyń. Reflektuje się na siły wykwalifikowane. Samotni po służbie wojkowej mają pierwszeństwo. Stółówka na miejscu. K1346

Wykwalifikowanego księgowego obeznanego ze sprawami finansowymi, na stanowisko kierownika sekcji, zatrudni zaraz przedsiębiorstwo Budowy Gazowni, Oddział Poznań, ul. Grobla 15, pokój 005. 7147g

Księgowego do rachuby plac przyjmie z dniem 16 maja br. przedsiębiorstwo wykonawstwa inwestycyjnego. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń Poznań, Świerczewskiego 3, dla 7182g.

Montera specjalizacji na ciągnik „Ursus” oraz kierowcy poszukują Poznańskie Okręgowe Zakłady Tuczni Przemysłowej. Zgłoszenia: Poznań, St. Rynek 86. K1367

St. mechanika kap. remontów od 1. 5. 1955 r. oraz st. energetyka od 1. 8. 55 r. w dziale Głównego Mechanika zatrudnią Poznańskie Zakłady Papiernicze Poznań, ul. Wołkowska nr 32 — Mała. Wynagrodzenie wg nowego taryfikatora Prac. Przem. Pap. Zgłoszenia pisemne lub osobiście kierować do działu kadr. K1323

Nieruchomości

Parcela, domki, wille, kamienice, kupno, sprzedaż, zalatwienie, „Unio” Poznań, Nowowiejskiego 9. 6588g

Domek odczaj wille, z morga ogrodu owocowego, przy Poznaniu, 120.000 zł, dom nowo-odbudowany z półmorgiem ogrodem, przy Poznaniu, 85.000 zł, sprzedaż Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 6901g

Dom trzykondygnacyjny, całe wolne, 60.000 zł, domek przy k. kuchnia, ogrodek, 30.000 zł, wpiaty 12.000 zł, b. mieszkalny, pokój z kuchnią, 12.000 zł, sprzedaż Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 6987g

Parcelę pięknie położoną (dowolna budowa) sprzedaż właścicieli, Poznań, Szamarskiego 47, m. 3. 7033g

Willa 1/4 część. Kupującemu od stajni mieszkanie 2 pokoje z wspólną kuchnią. Poznań - Rataje, ul. Katowicka 162, m. 3. Zgłoszenia do godz. 13. 7040g

Dom trzykondygnacyjny, z chlewem, cztery hektary pszennej ziemi, powiat Grodzisk, 45.000 zł, parcie 1400 m², willowa, Górczyn, 45.000 zł, kamienice czteropiętrowa, oficyna (dwa składki) idealna pod biuro, 65.000 zł, sprzedaż Nowak, Poznań, Wypiańskiego 16. 7050g

Parcelę zadrzewioną przy ul. Wolsztyńskiej, sprzedaż właścicieli, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7088g

Parcelę oparkowaną lub idealną na polowę wille, kupie. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7115g

Domki w Luboniu, Czerwona-ku, Szczepankowie, od 35.000 zł. Parcela (Junikowo, Górczyn, Osiedle Warszawskie), sprzedaż: Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 7117g

Parcelę pięknie położoną nad brzegiem Jeziora Kierskiego, sprzedaż. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7164g

Parcelę nad Jeziorem Kierskim, sprzedaż. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7170g

Budynek murowany, 50 m², w Poznaniu, nadający się na garaż lub przemysł, sprzedaż. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7183g

Parcelę oparkowaną, z zatwierdzonym planem budowy, najchętniej na Górczynie, kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7192g

Kupno

Wosłalkę na gaz i węgiel, nowa lub w dobrym stanie, kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7001g

Kupie łódź wiosłową lub żaglową, ewentualnie wrak do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7037g

Maszynę do wyrobu kity oraz sztańce do wyrobów bakelitowych, kupie. „Globus” Poznań, Małe Garbary 2. 7070g

Kupie silnik od 500 Watt, 220 V, prąd zmienny. Zgłoszenia: Poznań, Rybaki 34, ślarska. 7085g

Wózek głęboki, ceratowy, czeski, kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6981g

Siatkę parkanową, 200 m, ciąg nr 25—30 km, z tarzą do młoczenia. Waga wozowa, 10—15 ton, kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7141g

Kupie maszynę łączuszkową do haftowania włóczek, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7137g

Wolne angore, nieprzędzona, kupie. Inżynierska 8, m. 6, Małeczka. 7150g

Siatki elektryczne na prad stały, od 12 KM wzwyż 440/220, kupim Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7159g

DWA KOTŁY

na parę, do gotowania karmeli, o pojemności 70 litrów, kupi Spółdzielnia Pracy Przemysłu Spożywczego w Świebodzinie, ul. Strzelecka nr 1. K1340

Tańców uczyć — również korespondencyjnie. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 6455g

Zbębne OWŁOSIENIE

radykalnie usuwa się w ZAKŁADACH KOSMETYCZNYCH w Poznaniu plac Wolności 2 i ul. Zwierzyniecka 12 Spółdzielnia Pracy „Kosmetyka” w Poznaniu K1356

Nowa loteria przynosi nowe szczęście

Szczęśliwe losy w kolekturach Monopoli Loteryjnego

Poznań — pl. Wiosny Ludów 3 A. Lampego 14 — P.D.T. K1335

Z remanentów sprzedamy dla przedsiębiorstw państwowych lub uspołecznionych

materiały elektryczne, instalacyjne i inne

jak długi, świdry

na dogodnych warunkach. Oglądać można w magazynie Przedsiębiorstwa Budowy Sieci Elektrycznych Poznań, ul. Gnieźnieńska 72, od godz. 8—13. Informacja tel. 518-36 K1369

NAPRAWY BOCZNIC KOLEJOWYCH

w zakresie kapitalnych remontów, napraw bieżących oraz konserwacji wykonuje

Spółdzielnia Pracy Usług Kolejowych w Poznaniu, Dworzec Główny, Wołne Torzy tel. nr 654-23. K1355

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód półciężarowy „Framo”, hydropomp, imadło ślusarskie, sprzedam. Wiadomość: Modrzyński, Poznań, Górczyńska 36. 7024g

Sprzedam maszynę do szycia, w dobrym stanie. Poznań, Słowackiego 35, m. 2. 7026g

Wózek koszykowy, wannę drewnianą, piec żelazny, sprzedam. Poznań, Mottego 7, m. 12. 7027g

Planino dobre sprzedam. Poznań, Grottera 10, m. 6, od godz. 16. 7028g

Motocykl NSU, 250 cm, 4 takt, górnozaworowy, sprzedam lub zamienię za dopłatą na 125 cm. Poznań, Grottera 10, m. 6, od godz. 16—19. 7029g

Radio „Stern” dwugłośnikowe oraz „Mazur” sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 132, m. 3. 7031g

Kajak — składak jednoosobowy, nowy, z kompletnym wyposażeniem sprzedam. Poznań, Gajowa 12, m. 12. 7038g

Samochód ciężarowy „Tempo” trzykondygnacyjny, z chłodz. z dobrym ogumieniem, tani sprzedam. Letkiewicz, Poznań, 23 Lutego 8, tel. 11-09. 7042g

Wózek koszykowy i spacerówkę w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Ratajczaka 26, m. 94. 7043g

2 szafy, łóżko, sprzedam. Poznań, Słomkowskiego 12, m. 10a, tylne wejście. 7045g

Pokój stołowy, nowoczesny, sprzedam. Poznań, Hetmańska 23, m. 7, Kałasa. 7047g

2 kompletne łóżka w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Engla 26, m. 24 (Lazara). 7049g

Wózek - autko koszykowe, spa cerówki na łóżkach, sprzedaż: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 6851g

Wózek - autko koszykowy, na łóżkach, sprzedam. Poznań, Jackowskiego 40, m. 4. 7134g

Małolitrażowy samochód „Fiat” 500, stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań, Grobla 28, od godz. 16—19. 6724g

Klarnet tenor „B” Tone King, z futerałem, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7144g

Sztućce, plater, 12-osobowy, niedzwiny, sprzedam. Poznań, Gościńskiego 82, m. 3. 6983g

Maszynę do wyrobu cerówki (możliwość pracy chałupniczej) oraz grubą materiał nylonowy, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 6984g

Kajak z żaglem, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, pl. Asnyka 1, m. 3, obok spółdzielni. 6986g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Chwiałkowskiego 27, m. 5. 6988g

Suknie ślubna na szyciu figury, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 81, m. 1. 6991g

Radio „Philips” wysokiej klasy, sprzedam. Poznań, Chwiałkowskiego 14, pralnia. 6993g

Pierzyne sprzedam. Orlieb, Poznań, Wrocławka 20, m. 8. 6995g

Sprzedam okazynie motocykl marki „Zündapp” 200 cm, pom. mechanicznej, Łudom, pow. Oborniki Wlkp., dojazd autobusem. 6996g

Spacerówkę tani sprzedam. Poznań, Zeylanda 3, m. 2a. 6997g

Planino sprzedam. Poznań, Ratajczaka 26, m. 26, wejście II. 7000g

Aparaty i przybory fotograficzne, np. powiększalniki, kopiarki poleca: „Fotomak”, Poznań, Dzierżyńskiego 35, tel. 25-59. 7006g

Czeski wózek ceratowy, głęboki sprzedam. Poznań, Reva 2, m. 18. 7012g

Detki samochodowe, 500x15, nowe, czeskie, 4 sztuki, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7013g

Rower damski sprzedam. Poznań - Łazarz, Findera 63h, m. 1. 7014g

Wózek - autko w dobrym stanie, sprzedam. Poznań - Debiec, Jaworowa 82, m. 41, blok II. 7015g

Półne używane meble kuchenne i pokojowe, sprzedam. Małuszka, Poznań, Grunwaldzka 3, m. 1. 7019g

OGŁOSZENIA DROBNE

Bobry samice, młode, sprzedam. Poznań, Knapowskiego 9, m. 16. 7087g

Samochód DKW, 700 cm, stan dobry, sprzedam. Skrzypczak, Mosina, Marchlewskiego 3. 7078g

Kompletny motor do samochodu DKW, 700 cm, sprzedam. Skrzypczak, Mosina, Marchlewskiego 3. 7079g

Sprzedam szafę trzydrzwiową, ciemną oraz fotel rozkładany. Poznań, Rynek Łazarski 6, m. 7. 7081g

Sprzedam spacerówkę. Poznań, Szamarskiego 46, m. 5, pro szę pukać. 7086g

Platformę okazynie sprzedam. Poznań - Junikowo, Wolowska 29. 7089g

Platformę pięciopiętrową, ogumienie pierwszorzędną, wóz roboczy, uprząż, sprzedam, oddam stażnie z przyległym mieszkaniem. Poznań, Śniadeckich 6, m. 10. 7091g

Suczek i pieski rasy „Ratier”, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7094g

Motorkówkę 3-osobową, motor boczny „Effekt”, 100 cm, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Łukowa 4, stolarnia. 7096g

Jadalnię gietą (orzech kankaski), kuchnie, bufety kuchenne, sprzedam. Poznań, Za Bramką 4, skład. 7099g

Wózek - autko koszykowy, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 72, m. 2. 7101g

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Różana 12, m. 9. 7053g

Samochód „Opel - Olympia” po generalnym remoncie, sprzedam. Poznań - Debiec, św. Szczepana 10B. 7054g

Bobry (nutrie) hodowlane, różnej wielkości, oraz samice kotne, sprzedam. Puszczykowo, Słoneczna 11a. 7055g

Rower damski, maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Poznań, Bnińska 20, m. 4. (Komanoria). 7056g

Radio A. T. nowe, z gwarancją, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 72, m. 4. 7057g

Słupki żelazne, parkanowe, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7059g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Staszica 24, m. 1. 7060g

Maszynę do szycia „Singer”, sprzedam. Poznań, Calliera 14, m. 1. 7061g

Spacerówkę mało używaną, sprzedam. Poznań, Młyńska 13, m. 10. 7063g

Sprzedam silnik trójfazowy, hermetyczny, 4 KW, cena 2500 zł, oraz kompresor do pompowania oleju, cena 3500 zł. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7067g

Obracaki próby 585, sprzedam. Poznań, Nad Wierzbakiem 31, m. 2. 7068g

Samochód po remoncie sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 126, w podwórzu. 7068g

Sprzedam jadalnię, ciemny dąb. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7072g

Motocykl 750 cm, z przyczepą, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, ul. Cicha 5/6, m. 1, od godz. 14—16. 7073g

Sprzedam rower półwysięgowy oraz radio „Philips”. Poznań, Dąbrowskiego 70, m. 16. 7076g

Wózek - autko koszykowy, sprzedam. Poznań, Fredry 2, m. 8. 7084g

Oryginalna czeska spacerówkę, jak nowa, sprzedam. Poznań, Przemysłowa 41, m. 2. 7089g

Antoniemu Wiśniewskiemu

serdeczne „Bóg zapłać”

7064g

20ne

Górny suport do tokarki oraz surowiec na pierścienie tiokowe, sprzedam. Poznań, tel. 621-70. 7153g

Planino „Seiler” czarne, sprzedam. Poznań, Lodowa 1, m. 10, od godz. 16. 7156g

Plastyk zagraniczny, większą ilość, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7158g

Wózek - autko w dobrym stanie, tani sprzedam. Poznań, Krasieńskiego 13, m. 16. 7160g

1 pokój z kuchnią, samodzielnie, zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7082g

Pokój z kuchnią, przynależnościami, w okolicy Winogrodów, zamienię na podobne lub większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7083g

Zamienię duży pokój z kuchnią, słończec, w okolicy Deba, na podobne, względnie 2 pokoje z kuchnią, w Śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7090g

Samotny kawaler poszukuje odizolowanego pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7097g

Cykliem, wysiewki, sprzedam. Dokowicz, Rogożno Wlkp. 7178g

Lokale

Pani z dzieckiem szuka pokoju Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6982g

Mieszkanie 2-pokojowe, słończec, z wygodami, w Toruniu, Śródmieście zamienię na podobne w Poznaniu. Dalkowski, Toruń, Nowomiejski Rynek 27. 7811p

Mieszkanie 1 1/2-pokojowe, komfortowe, zamienię na mniejsze 1 1/2-pokojowe oraz pokój z używaną kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6985g

Zamienię 1 1/2 pokoju z kuchnią, słończec, z balkonem, na 2 pokoje z kuchnią, peryferie niewyłączone. Nowak, Poznań, Kwiatowa 5, m. 11. 6994g

Zamienię 2-pokojowe komfort, na 3-pokojowe, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6998g

Poszukuje pokoju z kuchnią do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7021g

Dużego, pustego pokoju, chętnie w willi, spiesznie poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7022g

Pokój z kuchnią, samodzielnie, oraz pokój z przynależnościami, zamienię na dwa pokoje z kuchnią, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7032g

Zamienię piękne, komfortowe, willowe mieszkanie 2-pokojowe (Lazara), na podobne, samodzielnie, z ogródkiem, na Debu lub innej dzielnicy, przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7034g

Uczennice lub pracująca przywieźć na wspólny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7036g

2 pokoje z używaną kuchnią, zamienię na podobne lub jednokojowe w Poznaniu. Informacje: Kuczewski, Poznań, Rybaki 8, m. 40. 7139g

Długosze, Śródmieście, dwupokojowe, samodzielnie, z wygodami, telefonem, zamienię na podobne lub jednokojowe w Poznaniu. Informacje: Kuczewski, Poznań, Rybaki 8, m. 40. 7139g

2 pokoje z kuchnią, balkonem, w centrum, zamienię na 2 pokoje z kuchnią oraz pokój z kuchnią. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7121g

2 pokoje z kuchnią, samodzielnie, zamienię na pokój z kuchnią, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7124g

2 pokoje z kuchnią, zamienię na 3 pokoje lub 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7126g

Pokój z kuchnią, samodzielnie, zamienię na większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7128g

Bezdzietne, pracujące małżeństwo, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7129g

Uczennice lub pracująca przywieźć na wspólny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7036g

2 pokoje z kuchnią, balkonem, w centrum, zamienię na 2 pokoje z kuchnią oraz pokój z kuchnią. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7121g

2 pokoje z kuchnią, samodzielnie, zamienię na pokój z kuchnią, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7124g

2 pokoje z kuchnią, zamienię na 3 pokoje lub 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7126g

Pokój z kuchnią, samodzielnie, zamienię na większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7128g

Zakład Zhytu Energii Elektrycznej

Poznań, Nowowiejskiego 10
zawiadamia, że z dniem 1. 5. 1955 r. przejął obowiązki pogotowia technicznego urządzeń elektrycznych dla odbiorców m. Poznania. Zakres działalności pogotowia ogranicza się do wymiany bezpieczników przedlicznikowych w pionie i przyłącza domowym oraz stwierdzania przyczyn awarii. Jednocześnie wyjaśnia się, że stwierdzone usterek usuwa odbiorca własnym kosztem i staraniem oraz pokrywa koszty wezwania pogotowia. Pogotowie czynne jest codziennie nie wyłączając niedziel i świąt od godz. 6—22, tel. 35-79. Awaryjne zgłoszenia należy nadawać do Pogotowia Zakładu Sieci Elektrycznych, tel. 514-11. K1364

Panu prof. dr. Drowski, dyrektorowi Kliniki Chirurgicznej w Szpitalu im. Święcieckiego w Poznaniu — zasyłam najserdeczniejsze podziękowanie

za przywrócenie mi życia i zdrowia przez ciężką, szczególnie wykonaną operację „żołądka i dwunastnicy” — ponadto wszystkim Asystentom Profesora, szczególnie adiunktowi dr. Krokowiczowi i dr. Drwonkowiemu za troskliwą i fachową opiekę w czasie mego pobytu w szpitalu oraz siostrą oddziałową Antoniękównie i Sikorzance, siostrą szkolną: Pilipowiczównie, Pawlickiej, Ratajczykównie i Jürgensównie za pełną poświęcenia samarytańską opiekę w czasie pooperacyjnym serdecznie dziękuję. Wdzięczny rekonwalescent

IGNACY KURBEL, ppłk. w st. spoczynku Kępno, Świerczewskiego 9

7675p

Praca

Pomoc domowa z gotowaniem (nocielcem), przyjmie zaraz lub od 15. 5. Warunki do omówienia. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6904g

Pomoc do sklepu, umiejąca szyc, z prowincji, potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świercz



PSS w Szamotulach prowadzi kursy kroju i szycia dla członków spółdzielni. W ostatnio zakończonym kursie wzięły udział 42 kobiety, które zorganizowały wystawę swych prac. Wystawa, której fragment widzimy na zdjęciu, cieszyła się dużym powodzeniem wśród mieszkańców Szamotul. (F)

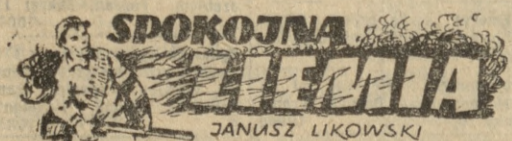
Koncert Chóru Chłopców i Męskiego

W piątek 6 maja o godz. 19.15 w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbędzie się koncert Chóru Chłopców i Męskiego przy Państwowej Filharmonii w Poznaniu — pod dyktando Stefana Stuligrosza. W programie usłyszymy poza motetami i utworami dawnych mistrzów — fragmenty z Requiem Mozarta.

Wystawa „Rok 1905“

W hallu Biblioteki Uniwersyteckiej urządzono wystawę, która obejmuje posiadane przez Bibliotekę materiały dotyczące rewolucji rosyjskiej 1905 r. W kilku gablotkach rozmieszczone zostały wydawnictwa związane z przebiegiem rewolucji. Są to zarówno dzieła dokumentarne jak i beletrystyka, broszury i czasopisma, omawiające ówczesne wydarzenia. Wystawa ilościowo nie jest obfita, zwłaszcza po zniszczeniach dokonanych w Bibliotece przez hitlerowców, ale mimo to daje interesującą przegląd edycji związanych z 1905 rokiem. (h)

DRUKARNIA: Zakłady
Graficzne im. M. Kasprzaka
Poznań. K-6-571



— Takie gadanie — próbował protestować Golaś. — Dawniej byli pruscy oficerowie, teraz są polscy.
— Niemiec może swoich nie dręczył? — przerwał Kukurenda. — Widziałem nie jedno. Pan zostanie panem, chyba że zrobi się z nimi koniec. Nasz pan hrabia z Niemcem trzymał, a teraz go starostą zrobili. Mówią: do rządu pójdzie.
Golaś otworzył oczy. „Wieg to taki ptaszek z plutonowego“ — rzekł do siebie. Głośno powiedział:
— Ty lepiej za szeroko gęby nie otwieraj. Jeszcze ci ją kto zamknie.

— Ale nie można powiedzieć — zaprzeczył się z nowym kolegą, przecież to znajomek żony, z jednej wsi pochodzą, a starych kamratów Golaś już nie ma: Skrzypczakowi mogłoby usypiać pod Kopanicą; Gieraka dwa dni później na patrolu postrzelili Grenzschutz w płuco. Wyszedł już z lazaretu, ale chwilowo niezdolny. Po dawnemu ma robotę w warsztatach kolejowych, tylko — opowiadał — jeszcze czasem krwawi płuca. Pozostał więc sierżant; z tym człowiekiem o śmiesznym imieniu i nazwisku, mówiącym osobliwie, z jakąś ponurą zacietoszą w głosie, jakby za chwilę miał chwycić karabin lub siekiere i dzielić wroga przez głowę. Czasami dzień cały milczał, nie chciał mówić nawet nad rzeką, gdzie chodzili po służbie. Kiedyś przyniósł niewielki swistek papieru. Obejrzał się na boki. Podetknął kartkę pod nos Golaś.
— Masz, czytaj!
— Zaświecił szkła na nosie sierżanta. Mruczał półgłosem:
— „Żołnierze, pro-le-ta-riu-sze! Ojczyzna powstała niepodległa, lecz nie ma w niej wolności dla ludu. Pa-no-wie zagarnęli całą władzę, chciwie pijąc krew robotników i chłopów. Nową zbrodnię szykuje pan Pił-sudski i jego kam-ra-ci. Wasze pulki wiel-ko-polskie mają wys-lać na wschód. Wojny chce mo-loch ka-pi-tału z naszymi ro-syj-ski-mi braćmi. Odpowiedzcie tym kno-waniom! Nie dajcie się użyć jako żandar-mi jasnie panów o szarników i fabrykantów. Pro-testuj-cie przeciw wojnie z

państwem robotników i chłopów w Rosji! Rząd polskiej reakcji kaganiec nakłada na lud roboczy, carski i pruski knut zamienia na polsko-obszarniczy! Zerwijcie kajdany, odma-wiaj-cie rozkazów pa-nom oficerom. Niech żyje so-li-dar-ność pro-le-tariatu-ka!“

Odłożył ulotkę. Spod zwisających okularów badawczo spojrzął na plutonowego.
— Skąd to wzięłeś. Pewnie nie powiesz. — Znalazłem — odparł Kukurenda. — Wiele tego rozrzucał po obozie.
— Za to można siedzieć — rzekł znów Golaś. — Pod murem mogą postawić tego, kto rozrzuca. Odważny widać gość.
W ostatnich słowach zabrzmiiała nutka podziwu. Potem sierżant złożył karteczkę we czworo, schował do kieszeni razem z okularami. W milczeniu poszli ku barakom batalionu.

12.
Rotmistrz Szeremowski dosiadał wspaniałego siwka o wspaniałej twardych wężach mięśni barkowych i smukłych nogach, nakrapianych czarnymi centkami. Grzywa dorodnego wierzchowca jest szpakowata i w czasie pełnego galopu rozwiewa ją wiatr. Oficer to lubi. Z buku, wzdłuż lasu sadza baterie. Ziemia dądu pod kołami. Konie spienione chrapia w rozpaczliwym wysiłku. Artylerzyści przycepieni do grzbietów zwierzęcych smagają nahanajami. Przedzi! Ciężkie jeszcze podskakują na wybojach ubitej twardo, wyschłej ziemi. Kurz unosi się spod kół i kopyt. Ludzie czerwoni z wysiłku. Rotmistrz dobywa szabli. Błyskawica w słońcu.

— Kawaleria z prawej! Odprzodkować działa!
Szóstki koni szaleńczym pędem zakrecają w ostrych półkollach. Ciężkie armaty ślizgają się na ujeżdżonej ziemi. Pochylają się niebezpiecznie. Trochę za blisko Staszek skręcił. Lejcowca para szarpie działa. Laweta pochyla się na prawa stronę. Okrzyk strachu siedzących na jaszczu.

— Ratunku!
Krępy wachmistrz wypada z siedzenia. Toczy się tuż, tuż pod nadjeżdżającą zaprzęg, lecz przytomny lejcowy wymija nieszczęśliwego. Armaty stoją. Kilku żołnierzy podbiega do Sendrowicza. Z ust leje się trochę krwi; ręce bezwładnie zwisają, gdy kilku próbuje podnieść rannego.

(Ciąg dalszy nastąpi) (53)

Uruchomiono kredyty na indywidualne budownictwo mieszkaniowe

Ponieważ z podobnymi za-pytaniami zwraca się do naszej redakcji również wielu innych Czytelników wyjaśniamy, że w trosce o poprawę warunków bytowych ludzi pracy państwo nasze nie tylko popieszczyło z poważną pomocą dla spółdzielczego budownictwa domków jednorodzinnych, ale przyznało także kredyty na indywidualne budownictwo mieszkaniowe.

Podobnie jak przy budownictwie spółdzielczym pomoc dla indywidualnego budownictwa wyraża się w odstępowaniu działek budowlanych, do-starczaniu projektów typowych domków jednorodzinnych i ułatwieniach w zaopatrzeniu materiałowym oraz udzielaniu kredytów osobom, które ze względu na warunki materiałne nie mogą dokonać budowy bez pomocy finansowej państwa.

Każdy ubiegający się o pomoc państwa przy indywidualnym budownictwie mieszkaniowym powinien złożyć odpowiedni wniosek do komisji kwalifikacyjnej za pośrednictwem prezydentów powiatowych wzgl. miejskich lub dzielnicowych rad narodowych.

We wniosku tym należy podać:

Brak materiału utrudnia budowę piekarni

PSS w Wągrowcu buduje mechaniczną piekarnię. Zaspokoi ona potrzeby miasta i większej części powiatu wągrowieckiego. Prace przy budowie wykonuje Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Wągrowcu. Roboty, zgodnie z planem, mają być zakończone jeszcze w bieżącym roku.

W ostatnim jednak czasie, MPR-B napotyka na trudności z dostawą materiału.

Specjalna komisja PSS stwierdziła niezadowalający postęp robót przy budowie, polecając zarządowi przeprowadzenie interwencji bezpośredniej w Wojewódzkim Zarządzie Miejskich Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych w Poznaniu.

Sprawą winny zainteresować się Wydział Przemysłu Przędziny WRN oraz WKPG. (Kdw)

— Mam parcelę, na której wybudowałem domek jednorodzinny — pisze do redakcji jeden z czytelników. — Dom jest gotowy w stanie surowym, ale nie mam środków na wykończenie wnętrza. Proszę o wiadomość, czy mógłbym korzystać z pomocy państwa przy dokończeniu budowy i do kogo mam zwrócić się w tej sprawie.

1. dane personalne osoby ubiegającej się o pomoc oraz ilość członków rodziny mających zamieszkać z nią po wybudowaniu domu;
2. zakład pracy ubiegającego się o pomoc a także miejsce zatrudnienia członków jego rodziny;
3. orientacyjne określenie kubatury domu, ilość izb i przybliżony koszt budowy;
4. rodzaj pomocy (działka, pożyczka, materiały);
5. środki finansowe i materiały budowlane, jakimi rozporządza budujący.

Do wniosku tego ubiegający się o pomoc winien dołączyć zaświadczenie zakładu pracy o wysokości zarobku i zajmowanym stanowisku oraz dowody stwierdzające posiadanie środków pieniężnych (np. w PKO) lub materiałów.

W przypadku, gdy budujący rozpoczął już budowę na działce odpowiadającej warunkom określonym dla indywidualnego budownictwa, w zgłoszeniu o udzielenie pomocy powinien podać dotychczasową wartość materiałów i robocizny.

Po zebraniu materiałów przesyła wniosek do rozpatrzenia komisjom kwalifikacyjnym przy WRN, które oceniają zgłoszenia według pierwszeństwa, zwracając przy tym szczególną uwagę na własny i zadeklarowany wkład finansowy budującego oraz realność wykonania przez niego podjętych zobowiązań.

W oparciu o decyzję komisji kwalifikacyjnej, prezydium rady narodowej wystawia orzeczenie o dostawie działki budowlanej (o ile o nią petent ubiegał się). Jeśli petent zwraca się o pomoc w zaopatrzeniu materiałowym wydaje się mu skierowanie do składnicy rozdzielających materiały do sprzedawcy rynkowej z kontyngentów Ministerstwa Handlu Wewnętrznego.

Komisja kwalifikacyjna określa wysokość pożyczki, warunki wypłaty oraz terminy spłaty i przesyła odpis swego orzeczenia do właściwego oddziału Banku Inwestycyjnego. Bank użaleźnia oczywiście wypłatę kredytu od odpowiednich dowodów zabezpieczających (m. in. skryptu dłużnego, wpisu hipotecznego, ubezpieczenia budowanego budynku) i zaświadczenia głównego architekta wojewódzkiego stwierdzającego, że projekt ten dostosowany jest do warunków lokalnych terenu.

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Dwa nowe rekordy powiatu wolsztyńskiego uzyskali lekkoatleci podczas zawodów w dniu 1. bm. na bieźni w Wolsztynie. W biegu na 500 m Gruszkówna z SKS uzyskała czas 1:29,9, a Tomys z LZS — Nialek przebiegł dystans 1.000 m w czasie 2:49,9. Dobrze wyniki uzyskała również Gabaczka z LZS — Widzim Stary, w kuli — 9,68 m i w skoku wzwyż — 1,33 m. (kh)

*
W towarzyskim spotkaniu piłkarskim w Wolsztynie Kolejarz (Śrem) zwyciężył Spartę — 5:1. (kh)

*
Kombinowany zespół piłkarski II-ligowego Kolejarza z Leszna przegrał w Świdnicy z miejscową Polonią — 1:2. (R)

*
Rezerwy leszczyńskiego Kolejarza pokonane zostały w towarzyskim meczu piłkarskim przez dobrze grający zespół miejscowego WKS-u — 1:4. Ju-niorzy Kolejarza gościli w pobliskiej Rydzynie, gdzie zwyciężyli LZS — 5:2. (R)

*
W raidzie motocyklowym po ziemi średzkiej zwyciężył Marian Sobkowiak z Kolejarza. (G)

22 lipca otwarcie Parku Kultury w Ostrowie

Mieszkańcy Ostrowa Wlkp. podjęli ostatnio wiele zobowiązań, których realizacja przyczyni się do upiększenia miasta. Tak więc w ramach czynu społecznego, ulica Nowotki będzie wysadzona drzewami. Trwa już prace przy urządzeniu skweru przy ul. Armii Czerwonej.

22 lipca br. będzie przekazany społeczeństwu Park Kultury o powierzchni 0,95 ha. Dokumentacja jest już gotowa i ZMP-owcy oraz pracownicy miejscowych instytucji i zakładów przemysłowych przystąpią do prac wstępnych.

W parku będzie urządzona muśzla koncertowa oraz betonowa estrada przeznaczona na występy zespołów artystycznych. (H)

W Swarzędzu powstaje fabryka lodów

Mając na uwadze wielkie zapotrzebowanie na lody w czasie letnich upałów, zwłaszcza zaś w okresie trwania Targów. Dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Mleczarskiego w Poznaniu postanowiła uruchomić wytwórnię lodów, która całkowicie zaspokoi potrzeby rynku na ten produkt. Dla należytego spełnienia tego celu, przebudowany zostanie niewykorzystany dotąd zakład mleczarski w Swarzędzu, który służył do niedawna jedynie jako zlewnia mleka.

Prace na jego terenie są w pełni zaawansowane. Przystąpiono już do montażu nowoczesnych urządzeń wytwórni, która dziennie produkować będzie około 1200 kg lodów. Trzon urządzeń stanowią tak zwane mroźniki. Są to odpowiednio skonstruowane „naczynia” o pojemności około 120 kg każde. Wyprodukowane lody gro-

madzone będą w olbrzymich szafach hartowniczych, w których temperatura wynosi około 25 stopni poniżej zera.

W zakładach swarzędzkich także przechowywać się będzie wielkie ilości produkowanych na okres Targów napojów fermentowanych. Zakład jest bowiem w posiadaniu olbrzymiej kabiny chłodniczej.

Jak nas zapewnia dyrekcja ZPMI wybór gatunków lodów będzie bogaty. (ka)

Losowanie i rozdanie nagród w konkursie „PDT — magazynem zadowolonych klientów“

Komisja konkursowa złożona z przedstawicieli redakcji „Głosu Wielkopolskiego” i dy-rekcji PDT miała wiele pracy przy ocenie odpowiedzi, jakie wpłynęły w związku z ankietą — konkursem pod hasłem: „Poznański PDT — magazynem zadowolonych klientów”.

Naszych Czytelników zawiadamiamy, że losowanie i rozdanie nagród odbędzie się w poniedziałek, 9 bm. w sali „Arkadii”, punktualnie o godz. 18. Całość imprezy urozmaici występ artystyczny. Wstęp bezpłatny, z tym, że pierwszeństwo przysługuje uczestnikom konkursu.

Zawody konne na WOLI

W okresie trwania XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich odbywać się będą w naszym mieście liczne, ciekawe imprezy rozrywkowe. Sekcja Jeździectwa Głównego Komitetu Kultury Fizycznej przygotowuje zawody konne, które odbędą się w dniach 16 i 17 lipca na torze wolskim. W programie zawodów 5 atrakcyjnych konkursów szybkości z przeszkodami o nagrodę XXIV MTP. (Ro)

Masa żużlowo-wapienna zastępuje cegłę

Po raz pierwszy w powiecie czarnkowskim zastosowano przy budowie wiejskich obiektów gospodarskich, materiały pochodzenia miejscowego. Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Rosku zdecydowali się użyć do budowy dużej chlewni masy żużlowo-wapiennej, licowanej cegłą. Materiał ten nie ustępuje trwałością cegle, a warunki ciepłochłonności są znacznie wyższe.

Przy zastosowaniu masy żużlowo-wapiennej oszczędność cegły przy budowie chlewni wyniesie 26 000 sztuk. Żużel otrzymała spółdzielnia z Zakładów im. Stalina w Poznaniu, płaćąc tylko minimalną kwotę za załadunek i przewóz.

Budowa chlewni w Rosku, obliczonej na 100 sztuk trzody prowadzona jest pod nadzorem technika budownictwa wiejskiego — Stanisława Mizery i zostanie oddana do użytku 22 lipca br. (a)

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Maryla z Kostrzyna. — Podajemy Pani adresy Technikum Gastronomicznego: Gniezno, ul. Chrobrego 23, Kalisz, ul. Wąska 13 (internat), Leszno, Kurpińskiego 2, Pila — Sikorskiego 73, Poznań, Rokossowskiego 27. Nauka trwa 4 lata. Podstawę przyjęcia stanowi ukończenie 7 klas szkoły podstawowej oraz egzamin wstępny z języka polskiego, matematyki i nauki o Konstytucji. (1235)

Piotr Kmieć — Chrzan. — Niestety / nam też jest trudno znaleźć ogłoszenie, o które Panu chodzi. Prosimy podać nr gazety lub datę. (1077)

Stały czytelnik — Strzyżewo Kościelne. — Sytuacja w spółdzielni w Strzyżewie Kościelnym uległa obecnie radykalnej poprawie. O tym, że spółdzielcy mają zaufanie do przewodniczącego świadczą ponowne powołowanie mu tej funkcji na ostatnim zebraniu obrachunkowym. (362)